

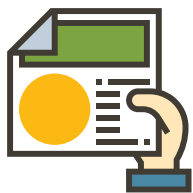


Wypłata świadczeń dla górniczych emerytów

W PAŹDZIERNIKU BR. SEJM UCHWAŁIŁ USTAWĘ

O ŚWIADCZENIU REKOMPENSACYJNYM

Z TYTUŁU UTRATY PRAWA DO BEZPŁATNEGO WĘGLA.



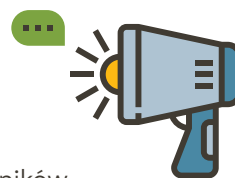
Zapraszamy do zamieszczania reklam w naszej gazecie

Reklama jest dźwignią biznesu – zarówno dla małych, jednoosobowych przedsiębiorstw jak i dla wielkich korporacji.

- **Prowadzisz własną firmę?**
- **Odpowiadasz za rozwój przedsiębiorstwa?**

Postaw na skuteczną reklamę w Magazynie PGG.

Pomożemy Ci!



NASZE ATUTY:

- Magazyn PGG ukazuje się w 10 tysiącach egzemplarzy i trafia do górników, ich rodzin i przyjaciół.
- Miesięcznik dociera nie tylko do środowiska górniczego, ale jest także chętnie czytany przez mieszkańców śląskiego regionu.
- Magazyn PGG jest obecny na imprezach związanych z branżą górniczą, wystawach, targach i spotkaniach z politykami.
- Tematyka naszej gazety związana jest głównie z górnictwem, jednak nasi Czytelnicy znajdą tu reportaże, teksty o ciekawych ludziach czy porady zdrowotne.



**Oferta
REKLAMOWA**



Szczegóły i regulamin dostępne są na naszej stronie internetowej: www.pgg.pl w zakładce GAZETA FIRMOWA, a także w siedzibie firmy w Katowicach ul. Powstańców 30, pokój 105 lub pod numerami telefonów: 32 757 20 92 / 32 757 20 25

Wiele punktów, lecz jeszcze większe zainteresowanie

Do soboty 18 listopada, godz. 20.00 przyjmowane będą wnioski i oświadczenia w sprawie obejmujących znaczną część emerytów górniczych świadczeń rekompensacyjnych z tytułu utraty prawa do bezpłatnego węgla. Dziewięć punktów przyjmowania wniosków prowadzonych jest przez PGG, szesnaście przez Spółkę Restrukturyzacji Kopalni.

Maksymalne zainteresowanie mieliśmy w środę, 25 października. Wtedy punkty w Rudzie Śląskiej przyjęły 1 800 interesantów – mówi Adam Ziemianin, kierownik działu spraw pracowniczych i socjalnych KWK „Ruda”, koordynujący akcję w oddziałach kopalni. – Z tego co mi przekazano wynika, że gdzie indziej wyglądało to podobnie. Stąd m.in. decyzja o przedłużeniu godzin pracy punktów kopalnianych w PGG do 20.00, a w zakresie ogólnym przedłużenie terminu przyjmowania wniosków do 18 listopada. Punkty obsługiwane przez PGG nie będą pracowały w niedzielę.

• Przedłużenie ma sens?

– Jak najbardziej. Powinno pomóc w rozłożeniu w czasie liczby przychodzących. Największy ruch jest rano, przed południem, potem się rozładowuje. Ale poza pierwszymi dniami udaje nam się prowadzić obsługę punktów niemal na bieżąco. Są wyjątki, ale nikt nie przewidzi, kiedy może dotrzeć jakaś grupa osób.

Jest też pewna liczba zastanawiających się. Jeśli mogą ocenić na podstawie pierwszych dni, większość uprawionych jest nastawiona pozytywnie do tego rozwiązania. Owszem, wypłata jednorazowa, ale przynajmniej mają temat załatwiony. Jednak są też tacy, którzy jeszcze nie wiedzą co zrobić. Muszą się naradzić, popytać rodziny, znajomych... Sądzę, że z tej grupy będziemy mieli małe spiętrzenie w ostatnich dniach przyjmowania wniosków.

• Problemy?

– Jedyne poważny to ludzie najstarsi lub obłożnie chorzy. Jeśli nie mogą przyjść, potrzebne jest notarialne poświadczenie pod

pisu. Ale jeśli ktoś nie może przyjechać do kopalni, to nie dotrze też do notariusza. Czyli należy zamówić wizytę w domu, co jest trochę większym kosztem.

Ponadto z emerytami trzeba rozmawiać bardzo spokojnie i cierpliwie. Każdy woli czuć, że potraktowano go indywidualnie, więc zadaje pytania dodatkowe... Wszyscy będziemy kiedyś w tym wieku.

• A same formularze wniosków?

– Generalnie są dobrze wypełniane. Spóradycznie trzeba coś w nich poprawić. Nieco więcej uwagi wymagają załączniki – decyzje dotyczące wdów i sierot. W sumie można przyjąć średni czas 5-8 minut na jednego emeryta.

• Co jest wtedy robione?

– Odbieramy, sprawdzamy zgodność od strony formalnej, przesyłamy do SRK. Tam następuje weryfikacja, czyli największa część pracy. Ale ponieważ obsługę zapewniamy siłami pionów pracowniczych, więc jest to także dla nas obciążenie. Musimy oderwać ludzi od innych zajęć.

• Podsumowując...

– Myślę już o czasie, kiedy akcja się skończy i ten trudny temat zostanie rozwiązany.

ROZMAWIAŁ: WOJCIECH JAROS

W ciągu pierwszych dziesięciu dni ponad sto tysięcy wniosków przyjęto w punktach prowadzonych przez SRK, a ponad trzydzieści tysięcy w tych, których obsługą zajmują się bezpośrednio kopalnie Polskiej Grupy Górniczej.

Trwa weryfikacja uprawnień. Jak podała SRK, do 2 listopada włącznie sprawdzone zostały 32 tysiące wniosków.



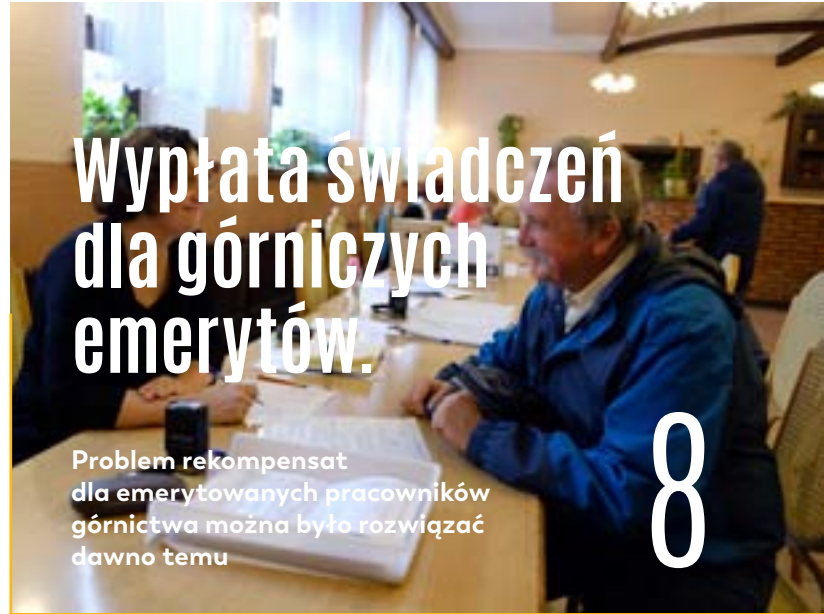
Świadczenie rekompensacyjne z budżetu

Prezydent Andrzej Duda 24 października podpisał ustawę o świadczeniu rekompensacyjnym z tytułu utraty prawa do bezpłatnego węgla. Jak poinformował wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski – na mocy ustawy ponad 235 tys. emerytów i rencistów górniczych otrzyma po 10 tys. zł jednorazowej rekompensaty za utracone świadczenie, a łączny koszt rekompensat szacowany jest na ponad 2 mld 350 mln zł. Środki pochodzą z budżetu państwa.

Ustawę o świadczeniu rekompensacyjnym z tytułu utraty prawa do bezpłatnego węgla Sejm przyjął 12 października. Senat zaakceptował ją bez poprawek tydzień później. Od 25 października 2017 r. osoby uprawnione mają 21 dni na złożenie wniosków o rekompensatę oraz stosownych oświadczeń dotyczących m.in. braku dalszych roszczeń. Wiceminister Tobiszowski przypomniał, że rekompensaty przysługują tym emerytom i rencistom górniczym, w tym także osobom pobierającym renty rodzinne po zmarłych górnikach, których pozbawiono nabytych wcześniej praw do świadczeń. Nie otrzymają ich natomiast ci, którzy przeszli na emeryturę już bez prawa do rekompensaty, a także osoby będące obecnie na tzw. urlopiach górniczych. Wiceminister podkreślił, że z uzyskaniem rekompensat nie wiążą się żadne opłaty i przestrzegł emerytów i rencistów przed ofertami odpłatnych usług związanych ze staraniami o rekompensaty. – Pojawiły się już kancelarie prawne i inne podmioty, oferujące emerytom i rencistom takie usługi. Chcę bardzo mocno podkreślić, że wniosek i oświadczenie są bardzo proste w konstrukcji, nie trzeba tutaj żadnej kancelarii prawnej, żadnego doradztwa prawnego, aby ten wniosek wypełnić. Potrzebne jest też oświadczenie, że ktoś spełnia kryteria bycia osobą uprawioną i nie będzie występował na drogę sądową, aby ubiegać się o jakiegokolwiek dodatkowe gratyfikacje i te 10 tys. zł zamyka kwestię sporu – dodał wiceminister Tobiszowski.

13 Te studia są szansą

Rozmowa z prof. dr. hab. inż.
Stanisławem Pruskiem,
Naczelnym Dyrektorem
Głównego
Instytutu
Górniczego



Wpłata świadczeń dla górniczych emerytów.

Problem rekompensat dla emerytowanych pracowników górnictwa można było rozwiązać dawno temu

8

To już 14. edycja konkursu „Pracuje bezpiecznie” zaś 2. przeprowadzona w Polskiej Grupie Górniczej



03 Wiele punktów, lecz jeszcze większe zainteresowanie

Do 18 listopada przyjmowane będą wnioski i oświadczenia w sprawie świadczeń

06 fakty • liczby • wydarzenia

08 Wpłata świadczeń dla górniczych emerytów

Problem rekompensat można było rozwiązać dawno temu

11 Kontrolujemy sytuację na rynku węgla

Rozmowa z Adamem Hochułem, wiceprezesem zarządu PGG

12 Połączenie praktyki z nauką

Inauguracja studiów doktoranckich dla pracowników Polskiej Grupy Górniczej

13 Te studia są szansą

Rozmowa z prof. dr. hab. inż. Stanisławem Pruskiem, Naczelnym Dyrektorem Głównego Instytutu Górniczego

14 BHP już wygrało

Już niedługo poznamy zwycięzcę toczących się od kwietnia rywalizacji w konkursie wiedzy BHP „Pracuje bezpiecznie”

15 Oddział GG1-P kopalni „Piast-Ziemowit” ruch „Piast”

18 Ruszyły kolejne projekty naukowo-badawcze

POLSKA GRUPA GÓRNICZA prowadzi intensywną współpracę z zapleczem naukowo-badawczym

21 Barbórka 1983

Wystawa prac Franciszka Kurzeji „Przywracanie pamięci”

22 Górniczy z „Rydułtów” znów ratują życie

Ratownicy wstawili się kolejną udaną akcją

22 „Górnictwo. Historia i teraźniejszość”

W gmachu sejmu w dniach 22–27 listopada będzie można oglądać wystawę przygotowaną przez Polską Grupę Górniczą

23 Filmowcy zjechali na dół

Kamil Janko z Tychów otrzymał Grand Prix na XIII Międzynarodowym Festiwalu Filmów Amatorskich im. Leona Wojtali w Bieruniu

24 Nie komfort, lecz niezbędność

Innowacyjna metoda z GIG-u szansą na nowe paliwo

25 „Chwałowice”

Ruch „Chwałowice” obecnie jest częścią kopalni zespółonej ROW, obszar górniczy ruchu zajmuje powierzchnię 20,7 km²

W numerze:

Ruszyły kolejne projekty naukowo-badawcze

Polska Grupa Górnicza prowadzi intensywną współpracę z zapleczem naukowo-badawczym

18



WIEŚCI ZE ŚWIATA NAUKI

Nowa jakość w sortowaniu



29 Czy zakład przeróbczy może wyglądać inaczej?



26 Jubileusz Zakładu Górniczych Robót Inwestycyjnych

ZGRI obchodzi w tym roku 20. rocznicę działalności

27 Nie brakło emocji i zabawy

Regionalny Turniej Piłki Nożnej dzieci i młodzieży niepełnosprawnej intelektualnie

28 Górniczy głos i taniec

Utwory zespołu Głębia poruszają tematykę bhp w pracy na dole kopalni

29 Nowa jakość w sortowaniu

Czy zakład przeróbczy może wyglądać inaczej?

fajrAnt

30 krzyżówka

31 KOMIKS



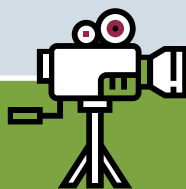
POLSKA GRUPA
GÓRNICZA

ADRES REDAKCJI:

40-039 Katowice, ul. Powstańców 30, p. 105
tel. 32 757 20 25

WYDAWCA:

Polska Grupa Górnicza
40-039 Katowice, ul. Powstańców 30



FILMOWCY
ZJECHALI NA DÓŁ
Międzynarodowy
Festiwal Filmów
Amatorskich
im. Leona Wojtali
w Bieruniu

23

Jubileusz Zakładu Górniczych Robót Inwestycyjnych

Na boisku sportowym „Iskra” w Brzezince odbył się festyn rodzinny, w którym licznie uczestniczyli pracownicy wraz z rodzinami, emeryci oraz renciści

Biuro Public Relations i Komunikacji Wewnętrznej

DYREKTOR BIURA:

Tomasz Głogowski, t.glogowski@pgg.pl

REDAKTOR NACZELNY:

Aleksandra Wysocka-Siembiga, a.wysocka-siembiga@pgg.pl

REDAKTORZY:

Agnieszka Ambroż, Jan Czipionka, Wojciech Jaros

ODDANO DO DRUKU: 06.11.2017 R.

ZDJĘCIA NA OKŁADCE: Pani Janina Brachman z Rydułtów
cieszy się z pozytywnego złożenia wniosku. FOT.: ARC

WSPARCIE REGIONÓW GÓRNICZYCH

Spotkanie w Ministerstwie Energii z przedstawicielami Komisji Europejskiej

12 PAŹDZIERNIKA BR. w Ministerstwie Energii odbyło się spotkanie z przedstawicielami Komisji Europejskiej dotyczące unijnego Projektu Wsparcia Regionów Górniczych. Stronę polską reprezentował wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski. W spotkaniu wzięli również udział: wiceminister Michał Kurtyka, przedstawiciele Departamentu Górnictwa ME, administracji rządowej, władz regionalnych i lokalnych Śląska oraz strona społeczna. Na



spotkaniu zaprezentowano Program Wsparcia Regionów Górniczych KE, który bazuje na funduszach europejskich, dostępnych instrumen-

tach finansowych i pomocy technicznej w zakresie sektorów energii, klimatu, środowiska i transportu. Polska będzie trzecim państwem, w którym organizowane jest spotkanie w sprawie Programu Wsparcia Regionów Górniczych (po Czechach i Słowacji). Drugie spotkanie z przedstawicielami Komisji Europejskiej w tej sprawie jest planowane w pierwszym kwartale 2018 r. w Katowicach.

LASY PAŃSTWOWE

Leśne gospodarstwa węglowe

ŚWIAT I EUROPA
Spowinny zainteresować się naszym projektem leśnych gospodarstw węglowych (LGW) – pod-



kreślił minister środowiska Jan Szyszko. Przedsięwzięcie ma być polskim sposobem na uzyskanie neutralności klimatycznej. Celem prowadzonego przez Lasy Państwowe projektu jest zwiększenie pochłaniania dwutlenku węgla i innych gazów cieplarnianych przez lasy w efekcie działań dodatkowych w leśnictwie. Ma to się przyczynić do kompensowania wzrostu CO₂ powodowanego rozwojem gospodarczym. W ramach projektu, w różnych rejonach Polski, wytypowano 26 nadleśnictw o łącznej powierzchni LGW kilkunastu tys. ha. Szyszko podkreślił, że prowadzące projekt Lasy Państwowe wiedzą, jak przyspieszać proces akumulacji dwutlenku węgla i dysponują rezultatami wieloletnich badań naukowych w tym zakresie. – *Ta polska myśl, przekuta w tej chwili w farmy węglowe, jest typowym przykładem dla świata, że możemy to robić nie tylko u siebie, ale i w innych państwach. Zapraszamy innych do współpracy, pomożemy światu w tym zakresie* – podkreślił. Minister środowiska uważa, że polskimi rozwiązaniami powinny być zainteresowane kraje przede wszystkim spoza Europy. – *Mamy ogromne możliwości: coraz lepsze technologie w zakresie spalania, coraz większy udział odnawialnych źródeł energii, a to, co spalimy pochłaniają lasy* – powiedział.

PZU RISK ENGINEERING DAYS 2017

Prezes PGG uhonorowany

TOMASZ ROGALA – prezes zarządu Polskiej Grupy Górniczej Sp. z o.o. uhonorowany został na gali PZU Risk Engineering Days 2017 w Sopocie tytułem „Osobowości roku w dziedzinie bezpieczeństwa”. Impreza, której organizatorami są PZU SA, wraz PZU LAB oraz TUV PZUW, w tym roku odbyła się już po raz piąty, od 2 do 3 października, w Sopocie. Około 150 gości dyskutowało m.in. o wykorzystaniu nowoczesnych technologii pozwalających na przewidywanie awarii maszyn, zmniejszeniu ryzyka przestoju zakładów produkcyjnych, budowaniu kultury organizacyjnej w przedsiębiorstwach, ochronie firm przed atakami hakerskimi, kreowaniu polityki cyberbezpieczeństwa. Podczas sopockiej konferencji wręczono nagrody w kategoriach „Lider w Zarządzaniu Ryzykiem”, „Osobowość w Zarządzaniu Ryzykiem” (wręczane przez PZU LAB) oraz „Lider Bezpieczeństwa Przemysłowego” i „Osobowość Roku w Dziedzinie Bezpieczeństwa”,



przyznawane przez TUV Polski Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych.



„MYSŁOWICE-WESOŁA”

Rocznica katastrofy

6 PAŹDZIERNIKA 2014 R. w kopalni „Mysłowice-Wesoła” doszło do zapalenia metanu. Podczas katastrofy i w jej następstwie zginęło pięciu górników. Dyrekcja i organizacje związkowe uczciły ich pamięć 6 października br., zapalając znicze oraz składając kwiaty pod tablicą pamiątkową oraz mszą świętą w kościele pw. Matki Boskiej Fatimskiej.

Z węglem problemu nie ma

MINISTER ENERGII Krzysztof Tchórzewski ocenił, że nie ma w Polsce problemu z węglem, są jednak problemy transportowe z dostarczeniem węgla. Jego zdaniem to wynik m.in. licznych inwestycji drogowych i kolejowych w kraju. Od pewnego czasu z różnych regionów Polski napływają informacje o kłopotach węgla. Trudności z zakupem węgla mają mieszkańcy województw: podlaskiego, małopolskiego, świętokrzyskiego, lubelskiego oraz zachodniopomorskiego. W niektórych miejscach bez problemu

można kupić węgiel importowany ze Wschodu. – Inwestycje drogowe i kolejowe, które są tak za-



awansowane, spowodowały, że firmy transportowe muszą dostarczyć ogromne ilości tłuczni na budowy. Na dodatek remontowane linie kolejowe są wyłączone z tego transportu. Z tego powodu sporo węgla czeka do wywiezienia np. z kopalni w Bogdanie – powiedział Tchórzewski na briefingu prasowym podczas III Kongresu Energetycznego we Wrocławiu. – Osobną kwestią jest fakt, że wielu konsumentów i przedsiębiorców z obawy, że mogą być problemy z węglem zaopatrzyła się w niego niejako na zapas. Ankieta we wschodnich województwach Polski potwierdziła, że konsumenci nakupili węgla na półtora roku – dodał szef resortu energii.

RATOWNICTWO

Nowocześniej w ratownictwie medycznym

ERA ZLECEŃ wyjazdu przekazywanych drogą radiową oraz papierowej dokumentacji wypełnianej przez zespoły ratownictwa medycznego bezpowrotnie odchodzi do historii. Bielsko-Biała, Sosnowiec, Częstochowa, Katowice i Gliwice – to wszystkie dyspozytornie medyczne w województwie, które od dzisiaj objęte są Systemem Wspomagania Dowodzenia Państwowego Ratownictwa Medycznego (SWD PRM). – Operatorzy oprócz łączenia osoby zgłaszającej z dyspozytorem pogotowia mogą również wysłać do dyspozytorni medycznej tzw. formatkę. Jest to opis przyjętego zgłoszenia w formie elektronicz-



nej – wyjaśnia zastępca dyrektora w Centrum Powiadomienia Ratunkowego Tomasz Michalczyk. Do końca października cały kraj ma funkcjonować właśnie w takim systemie teleinformatycznym. Operator w trakcie rozmowy telefonicznej ze zgłaszającym nie musi się z nim rozłączać po to, by zadzwonić do pogotowia – jeszcze w trakcie rozmowy zgłasza zdarzenie elektronicznie do dyspozytora medycznego, wysyłając mu zestaw najpotrzebniejszych informacji, czyli: imię, nazwisko, miejsce zdarzenia, dane lokalizacyjne oraz wstępnie zakwalifikuje zdarzenie.

WORLD ECONOMIC OUTLOOK

Podwyższona prognoza dla Polski



MIĘDZYNARODOWY FUNDUSZ WALUTOWY prognozuje, że wzrost PKB Polski w 2017 r. wyniesie 3,8 proc., a w 2018 r. – 3,3 proc. – wynika z październikowej edycji World Economic Outlook. W kwietniu ekonomiści funduszu oczekiwali, że dynamika PKB w 2017 r. wyniesie 3,4 – a w 2018 r. będzie na poziomie 3,2 proc. „Prognoza dla Polski została podwyższona (do 3,8 proc. w 2017 r. i 3,3 proc. w 2018 r.) ze względu na lepszy od oczekiwań wzrost w pierwszej połowie 2017 r. i oczekiwane przyspieszenie w realizacji projektów współfinansowanych przez UE” – napisano w raporcie. Autorzy raportu zmienili również szacunki średniorocznej inflacji w tym roku, ma ona wynieść 1,9 proc. wobec prognozy 2,3 proc. z kwietnia. Przewidywania na 2018 r. pozostały bez zmian na poziomie 2,3 proc. MFW przewiduje również, że inflacja na koniec 2017 r. wyniesie 1,9 proc., a na koniec 2018 r. 2,6 proc., czyli odpowiednio o 0,4 pkt. proc. niżej i 0,2 pkt. proc. wyżej niż w prognozach kwietniowych.

POLITYKA ENERGETYCZNA

Komisja Sejmowa w Katowicach



20 PAŹDZIERNIKA, w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach odbyło się wyjazdowe posiedzenie Sejmowej Komisji do spraw Unii Europejskiej, podczas którego rozmawiano m.in. o pakiecie zimowym i innych re-

gulacjach dotyczących polityki energetycznej i górnictwa. W posiedzeniu Komisji wzięli udział przedstawiciele ministerstw: energii, środowiska i rozwoju, posłowie do Parlamentu Europejskiego, a także eksperci w dziedzinie górnictwa i energetyki. Po obradach, w Międzynarodowym Centrum Kongresowym w Katowicach zostanie przedstawiona Komisji informacja o stanie przygotowań do 24 sesji Konferencji Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych (UNFCCC) w sprawie zmian klimatu. Konferencja ta odbędzie się w Katowicach w grudniu 2018 r.

ŹRÓDŁO: WWW.NETTG.PL, WWW.WNP.PL, WWW.RYBNIK.EU, WWW.RUDASLASKA.PL, WWW.MR.GOV.PL
ZDJĘCIA: JAN CZYPIONKA

Wypłata świadczeń dla górniczych emerytów

Emeryci-węgiel-pieniądze

Problem rekompensat dla emerytowanych pracowników górnictwa można było rozwiązać dawno temu. Zbiorowo – tak jak stało się w wypadku węgla dla kolejarzy. Nie zrobiono tego, a przesuwanie problemu na poszczególne firmy górnicze doprowadziło do obecnej sytuacji. Pisaliśmy o tym w poprzednim numerze Magazynu PGG.

Na początku października br. Sejm uchwalił ustawę o świadczeniu rekompensacyjnym z tytułu utraty prawa do bezpłatnego węgla. 24 października ustawa weszła w życie.

Założenie ogólne

Chodzi o emerytów i rencistów górniczych, którzy mieli ustalone prawo do emerytury lub renty (oraz osób pobierających renty rodzinne po zmarłych górnikach) i pobierali świadczenie, jednak prawo do świadczenia stracili na skutek wypowiedzenia lub zawartych porozumień przed wejściem ustawy w życie.

Kwota – dziesięć tysięcy złotych, zwolniona z podatku dochodowego – przysługuje osobom uprawnionym, o ile podpiszą one wnioski w tej sprawie, a także oświadczenie o zrzeczeniu się roszczeń do świadczenia, którego po wypłaceniu rekompensat nie będą już otrzymywać. Osoby zrzekające się nie będą też mogły zgłaszać w sądach roszczeń dotyczących rekompensat. Z listy uprawnionych wyłączeni są pobierający świadczenia w gotówce wraz z emeryturą oraz ci, których roszczenia zostały zaspokojone na podstawie prawomocnych wyroków sądowych.

Prawie ćwierć miliona

Według obecnych wyliczeń liczba uprawnionych to 235 tysięcy osób. Już samo sprawdzenie dokumentów i odebranie od nich oświadczeń stanowić będzie kolosalną pracę.

Ponad 190 tysięcy wniosków przyjmuje Spółka Restrukturyzacji Kopalń. Pozostałymi zajmuje się JSW, PGG, a także

Bogdanka, w której porozumienie w tej sprawie podpisano 17 października.

Niezadowoleni związkowcy

Związkowcy z górniczej Solidarności podnieśli kwestię podziału emerytów na nadal otrzymujących ekwiwalent świadczenia węglowego od ZUS-u, tych którzy rekompensatę otrzymają, i tych którzy nie. Ponadto ustawa nie obejmuje pracowników firm górniczych, którym wcześniej wypowiedziano (skutecznie!) emeryckie świadczenia węglowe. Jest to grupa około 12 tysięcy osób z KW, PGG i JSW. Wyłączenie dotyczy też kolejnych odchodzących na

emerytury – już po zmianie układów i porozumień płacowych.

Odnosząc się do uwag, wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski przypomniał, że decyzje w firmach podejmowane były zgodnie z prawem, w trybie przewidzianym przez przepisy. Natomiast objęcie rekompensatami wszystkich byłych górników, niezależnie od ich sytuacji prawnej, mogło być potraktowane jako niedozwolona forma pomocy publicznej.

Trochę matematyki

Przelewy na konto lub przekazy pocztowe mają trafić do emerytów jeszcze przed



Emeryci składający wnioski w kopalni „Ruda” Ruch Bielszowice byli obsługiwani szybko i sprawnie. FOT.: Jan Czy pionka

końcem tego roku. Wypłat przez kasy nie będzie.

– *Przygotowaliśmy szesnaście punktów przyjmowania wniosków, a kopalnie PGG – dziewięć* – mówi dyr. Piotr Martyniewicz, koordynujący w SRK ten temat. – *Ustawa daje na odebranie oświadczeń od emerytów 21 dni od dnia jej wejścia w życie, z czego po korekcie odliczono niedziele i święta. Czas na przyjmowanie oświadczeń kończy się 18 listopada.*

SRK ma odebrać ponad 190 tysięcy wniosków i oświadczeń, co daje średnio 417 osób dziennie na każdy punkt.

– *Powinniśmy się zmieścić w terminie* – ocenia dyr. Martyniewicz. – *Tylko na potrzeby tej akcji zatrudnimy dodatkowo dwieście osób.*

Rzecz jednak w tym, że taka liczba wnioskodawców nie rozłoży się równomiernie w czasie. A wraz z przyjmowaniem dokumentów trzeba je będzie weryfikować. Ustawodawca przewidział na to siedem dni od zakończenia przyjmowania wniosków.

I wreszcie pieniądze

Po wycieszeniu kwot przedsiębiorstwa je wypłacające zwrócić się do Ministerstwa Energii o przyznanie dotacji celowej. Kiedy ją otrzymają, będą mogły płacić – przelewem, albo przekazem pocztowym. Numery kont podaje nieco ponad 30 proc. emerytów. Pozostali wolą tradycyjnie – zaczekać na listonosza.

Przyjęte rozwiązanie nie jest idealne. W znacznej mierze zmniejsza jednak skalę problemu, którego nie zauważały poprzednie rządy i składy parlamentu: kosztów dla kopalń w sytuacji, w której liczba emerytów górniczych wielokrotnie przekracza liczbę zatrudnionych w branży.

ŚWIADCZENIA DLA EMERYTÓW GÓRNICZYCH BEZ DODATKOWYCH OPŁAT

Świadczenia z tytułu utraty prawa do bezpłatnego węgla osobom uprawnionym będą przekazywane bez dodatkowych opłat. Jakiegokolwiek płatne usługi, proponowane przez firmy i kancelarie prawne w tym zakresie, są bezpodstawne i nie stanowią warunku koniecznego do otrzymania świadczenia.

Jednocześnie informujemy, że projekt Ustawy o świadczeniu rekompensacyjnym z tytułu utraty prawa do bezpłatnego węgla został przyjęty 12 października 2017 r. przez Sejm i skierowany do prac w Senacie.

Aby otrzymać rekompensatę, uprawniona osoba będzie musiała wypełnić wniosek. Informacje o szczegółach zostaną przekazane niezwłocznie po uchwaleniu ustawy przez Senat i podpisaniu jej przez Prezydenta RP. Formularze będzie można pobrać ze stron internetowych m.in. Ministerstwa Energii oraz spółek górniczych. Zostaną też opublikowane w prasie lokalnej i regionalnej.



Uwaga emerycy!

Rekompensata z tytułu utraconego prawa do bezpłatnego węgla 10 000 zł (netto)

1. Bytom – KWK Centrum

ul. Łużycka 7, czynne: poniedziałek–niedziela 8–20

2. Chwałowice – KWK ROW

ul. Przewozowa 13a, czynne: poniedziałek–niedziela 8–20

3. Czechowice-Dziedzice

ul. Nad Białką 2 a, czynne: poniedziałek–niedziela 8–20

4. Katowice – KHW

ul. Damrota 16/18, czynne: poniedziałek–niedziela 8–20

5. Katowice – KWK Wieczorek

ul. Szopienicka 58, czynne: poniedziałek–niedziela 8–20

6. Katowice – SRK KWK Boże Dary

ul. Boya Żeleńskiego 95, czynne: poniedziałek–niedziela 8–20

7. Libiąż – przychodnia

ul. Górnicza 5, czynne: poniedziałek–niedziela 8–20

8. Pszów – KWK Anna

ul. Skwary 21, czynne: poniedziałek–niedziela 8–20

9. Rybnik – biurowiec KWK Jankowice

ul. Jastrzębska 12, czynne: poniedziałek–niedziela 8–20

10. Rybnik – przychodnia

ul. Jastrzębska 12, czynne: poniedziałek–niedziela 8–20

11. Rydułtowy – KWK ROW,

ul. Ofiar Terroru 87, budynek byłego klubu NOT
czynne: poniedziałek–niedziela 8–20

12. Sosnowiec – KWK Kazimierz Juliusz,

ul. Ogrodowa 1, czynne: poniedziałek–niedziela 8–20

13. Suszec – KWK Krupiński

ul. Piaskowa 35, czynne: poniedziałek–niedziela 8–20

14. Wola

ul. Kopalniana 10, czynne: poniedziałek–niedziela 8–20

15. Zabrze – KWK Makoszowy

ul. Makoszowska 24, czynne: poniedziałek–niedziela 8–20

16. Zabrze

ul. Lompy 11, czynne: poniedziałek–niedziela 8–20

17. Łaziska Górne – KWK Bolesław Śmiały

ul. Świętej Barbary 12 – Budynek Dyrekcji
czynne: poniedziałek–sobota 8–20

18. Bieruń – KWK Piast

ul. Granitowa 16 – budynek sekcji transportu, pokój nr 1
czynne: poniedziałek–sobota 8–20

19. Łęczyny – KWK Ziemowit

ul. Pokoju 4, budynek byłego referatu węglowego, pokój nr 1
czynne: poniedziałek–sobota 8–20

20. Radlin – KWK Marcel

ul. Korfantego 52 – Budynek byłej stolarni
czynne: poniedziałek–sobota 8–20

21. Ruda Śląska – KWK Bielszowice

ul. Halemska 160 – budynek Dyrektora ds. Ekonomicznych
pokój nr 14, czynne: poniedziałek–sobota 8–20

22. Ruda Śląska – KWK Halemba

ul. Kłodnicka 54 – budynek Dyrekcji B – pokój nr 8 A
czynne: poniedziałek–sobota 8–20

23. Ruda Śląska – KWK Pokój

ul. Niedurnego 13 – budynek Dyrekcji – pokój nr 16
czynne: poniedziałek–sobota 8–20

24. Sośnica – KWK Sośnica

ul. Błonie 6A – Pawilon BHP
czynne: poniedziałek–sobota 8–20

25. Radlin – Miejski Ośrodek Kultury w Radlinie

ul. Mariacka 9 czynne: poniedziałek–piątek 7–14

Infolinia: 32 757 27 27

**czynna od poniedziałku do piątku
w godz. 8.00–20.00**

WSZYSTKIE PUNKTY BĘDĄ NICZYNNE W DNIACH 1 ORAZ 11 LISTOPADA.

Kontrolujemy sytuację na rynku węgla

Rozmowa z **Adamem Hochułem**, wiceprezesem zarządu PGG

T. GŁOGOWSKI: Zbliża się sezon grzewczy i jak co roku o tej porze obserwujemy zwiększone zapotrzebowanie na węgiel wśród klientów indywidualnych. Czy PGG monitoruje sytuację w składach opałowych?

A. HOCHUŁ: – Dysponujemy raportami ze składów autoryzowanych sprzedawców PGG oraz informacjami od przedstawicieli handlowych. Dostawy do sieci autoryzowanych sprzedawców są realizowane na bieżąco i zgodnie z harmonogramami wynikającymi z kontraktów. Okresowo, jak co roku, ze względu na sezon wzmocnionych zakupów węgla przed zimą w składach mogą występować niskie stany magazynowe. Wartym podkreślenia jest fakt, że w tym roku wyprodukowaliśmy i sprzedaliśmy już ok. 230 tys. ton węgla opałowego więcej niż w porównywalnym okresie roku ubiegłego.

Mimo to pojawiają się sygnały, że w niektórych regionach kraju są kłopoty z kupnem węgla, a jego ceny są wyższe niż dotychczas.

A. HOCHUŁ: – Pewne kłopoty mogą występować w niektórych regionach kraju. W szczególności dotyczy to składów opałowych, które nie współpracują bezpośrednio z PGG, a dotychczas zaopatrywane były przez dostawców węgla importowanego. Nie jest to jednak związane z niedoborem produkcji węgla po stronie PGG, ale z występującymi aktualnie problemami logistycznymi w dostawach węgla importowanego do odbiorców. Pamiętajmy, że istnieje znaczna grupa klientów, którzy przez wiele lat zaopatrywali się u innych dostawców i nigdy nie byli klientami PGG, a wcześniej Kompanii Węglowej czy

Katowickiego Holdingu Węglowego. Dziś, gdy sytuacja na rynku węgla zmieniła się diametralnie i okazało się, że węgiel z importu jest droższy od tego produkowanego w Polsce, a dodatkowo występują problemy z jego dostawą transportem kolejowym, ci klienci żądają od PGG zabezpieczenia dostaw, które mogą być realizowane transportem samochodowym. Tymczasem kopalnie ze względów technologicznych nie mogą ot tak sobie zwiększyć produkcji, bo to technicznie niemożliwe. Musimy trzymać się realiów – PGG jest przede wszystkim zobowiązana do realizacji podpisanych kontraktów i w ramach tych kontraktów na bieżąco dostarcza węgiel do obsługiwanych składów opałowych.

Pamiętajmy też, że uchwały antysmogowe docelowo eliminują z rynku ponad 2 mln ton węgla opałowego, a jednym z pierwszych kroków podjętych przez spółki węglowe było wycofanie z oferty dla sektora komunalno-bytowego około 500 tys. ton mulów i flotokonzentratów. Zastąpienie tego węgla sortymentami średnimi, w szczególności tzw. ekogroszkami, wymaga czasu i realizacji kosztownych inwestycji w zakładach przerobczych.

Dotychczasowe publikacje i doniesienia medialne wskazywały, że w przypadku węgla mamy do czynienia najpierw z euforią podażową, która okazała się nieprawdziwa, a teraz z euforią popytową.

A. HOCHUŁ: – Jest grupa klientów, którzy ulegają informacjom podawanym przez media o tym, że węgla zabraknie i wskutek tego chcą się zaopatrzyć natychmiast, płacąc w konsekwencji najwyższą cenę. Niektórzy zaś kupili węgiel na zapas,



W tym roku wyprodukowaliśmy i sprzedaliśmy już ok. **230 tys. ton węgla opałowego więcej** niż w porównywalnym okresie roku ubiegłego

ADAM HOCHUŁ, wiceprezes zarządu Polskiej Grupy Górniczej

obawiając się, że go zabraknie lub że będzie jeszcze droższy. To może chwilowo potęgować problemy na rynku, ale jestem przekonany, że sytuacja zacznie się niebawem stabilizować.

Mając na względzie bieżące potrzeby i przewidywane zmiany w strukturze produktowej zapotrzebowania rynku węgla opałowego, PGG podejmuje szereg działań organizacyjnych i inwestycyjnych, których efektem będzie zwiększenie wolumenu produkcji węgla dla rynku komunalno-bytowego. Bezpośrednim efektem podjętych działań jest wspomniany wcześniej wzrost produkcji węgla opałowego w bieżącym roku, natomiast realizacja inwestycji pozwoli między innymi na istotny wzrost produkcji ekogroszeków, na które rośnie popyt w związku z wprowadzaniem uregulowaniami i ograniczeniami ekologicznymi. Pierwsze wymierne efekty podejmowanych inwestycji, ze względu na ich czasochłonność, wystąpią już w 2018 roku.

INAUGURACJA STUDIÓW
DOKTORANCKICH DLA
PRACOWNIKÓW POLSKIEJ
GRUPY GÓRNICZEJ

Połączenie praktyki z nauką

W Dzień Edukacji Narodowej, 14 października, odbyła się uroczysta inauguracja studiów doktoranckich w dyscyplinie górnictwo i geologia inżynierska, dedykowana pracownikom Polskiej Grupy Górniczej w Głównym Instytucie Górnictwa. To pierwsze tego typu studia doktoranckie w branży górniczej w Polsce. W ramach tej współpracy 20 naszych inżynierów otworzyło przewody doktorskie. Co warto podkreślić, zawartość tych prac znajdzie zastosowanie w praktyce działalności naszego przedsiębiorstwa. Pozwoli to wypracować szereg rozwiązań naukowo-technicznych w zakresie zagrożeń naturalnych, mechaniki górotworu, bezpieczeństwa pracy, wpływu eksploatacji na powierzchnię. Podjęte też zostaną aspekty organizacyjne oraz rozwiązania techniczne i technologiczne.

Podczas uroczystości inauguracji studiów doktoranckich w Głównym Instytucie Górnictwa indeksy doktorantom wręczyli prezes PGG Tomasz Rogala, wiceprezes PGG ds. produkcji Piotr Bojarski oraz Naczelny Dyrektor GIG Stanisław Prusek.

Prezes PGG Tomasz Rogala powiedział podczas inauguracji: Spotykając się z dyrektorami i naczelnymi nie jestem zasypany różnego rodzaju projektami czy inicjatywami, z których można wybrać te do wdrożenia. I to jest obecnie nasz największy problem. A w dzisiejszych przedsiębiorstwach to z dołu płyną rozwiązania poszczególnych problemów. Chciałbym, abyście stali się Państwo inicjatorami procesów zmian w naszej firmie, abyście byli źródłem różnego rodzaju innowacyjnych rozwiązań. To Państwo tworzą to przedsiębiorstwo. I przy wszystkich



rozważaniach i dywagacjach, jak długo będzie istniało jeszcze górnictwo, moja opinia brzmi: tak długo jak będziecie państwo kreatywni. Życzę państwu, abyście stali się liderami zmian, autorami projektów, które poprawiają przedsiębiorstwo, poprawiają warunki życia.

Dzięki takiej właśnie współpracy Polska Grupa Górnicza robi kolejny krok w kierunku innowacyjności, która wdrożona w naszych kopalniach pozwoli nam stać się firmą nowoczesną, mającą dobrze wykształconą kadrę inżyniersko-techniczną.

Po zakończeniu, obronie prac i uzyskaniu tytułów naukowych nasi doktoranci będą mogli liczyć na nagrodę i możliwość wykorzystania swojej wiedzy i wypracowanych rozwiązań w praktyce i codziennej pracy na rzecz Polskiej Grupy Górniczej.

W dzisiejszych przedsiębiorstwach to z dołu płyną rozwiązania poszczególnych problemów. **Chciałbym, abyście stali się Państwo inicjatorami procesów zmian w naszej firmie, abyście byli źródłem różnego rodzaju innowacyjnych rozwiązań.**

TOMASZ ROGALA, prezes PGG

– Ta edycja studiów doktoranckich jest specjalnie dedykowana pracownikom PGG. Połączenie praktyki górniczej z pracą naukową nad nowymi rozwiązaniami to bardzo dobry pomysł na rozwiązanie konkretnych problemów występujących w kopalniach – powiedział prof. dr hab. inż. Stanisław Prusek, Naczelny Dyrektor GIG. – W tym przypadku stopień naukowy doktora to nie tylko kolejny szczebel w karierze pracownika, ale sposób na pobudzenie innowacyjności i opracowanie nowych, efektywnych rozwiązań, służących poprawie funkcjonowania przedsiębiorstwa – podkreślił prof. S. Prusek.

AGNIESZKA AMBROŹ



Te studia są szansą

Rozmowa z prof. dr. hab. inż. **Stanisławem Pruskiem**, Naczelnym Dyrektorem Głównego Instytutu Górniczego

W. JAROS: Jaki jest cel organizowania takich studiów, w sytuacji gdy górnictwo węgla kamiennego – zdaniem wielu środowisk – nie stanowi branży rozwojowej?

S. PRUSEK: – Nauka i podnoszenie kwalifikacji zawsze ma sens. Górnictwo potrzebuje nowych rozwiązań, innowacyjnych pomysłów na rozwiązanie swoich najważniejszych problemów. A drogą do innowacyjności są ludzie. Dzisiaj każda firma, która chce istnieć i rozwijać się, musi mieć dobrą, wykwalifikowaną kadrę. To dotyczy również przedsiębiorstw górniczych.

Co – zdaniem GIG-u – studia te mają dać ludziom skierowanym na nie, a na jaką korzyść może liczyć ich pracodawca?

S. PRUSEK: – Studia pozwolą na połączenie wiedzy akademickiej z wiedzą praktyczną. Program ułożyliśmy w taki sposób, aby pokrywał się z propozycjami obszarów tematycznych doktorantów. Uwzględnione są w nim więc moduły kształtujące warsztat badacza, poszerzające kompetencje doktoranta, ale też wynikające z potrzeb pracodawcy, takie jak na przykład: profilaktyka zagrożeń wentylacyjnych i tąpnięć, wpływ zaburzeń geologicznych na efektywność eksploatacji i metody minimalizacji tych wpływów, efektywność drażenia wyrobisk korytarzowych czy optymalizacja procesów produkcji w kopalni. Pracownicy PGG wskazywali również pewne zagadnienia, którymi chcieliby się zająć w swoich przyszłych rozprawach doktorskich. W całym okresie studiów doktoranci będą mogli korzystać z nowoczesnej bazy laboratoryjnej Instytutu, a PGG udostępni jedną z czynnych ścian wydobywczych jako „laboratorium”, w którym będą prowadzone badania naukowe związane z pracami doktorskimi. Dlatego jestem pełen optymizmu i wierzę, że podjęty przez pracowników PGG wysiłek zakończy się sukcesem



w postaci obronionego doktoratu. Pracodawca będzie też miał wymierne efekty w postaci wysoko wyszkolonych pracowników oraz opracowanych przez nich konkretnych rozwiązań, gotowych do zastosowania w praktyce i poprawiających bezpieczeństwo pracy oraz efektywność produkcji.

Czy rzeczywiście można mówić o podnoszonym czasem rozdźwięku między tym jak zdaniem nauki winny funkcjonować kopalnie, a praktyką codziennej ich pracy?

S. PRUSEK: Zapewne jest tak w niektórych przypadkach. Jednak my w Instytucie wciąż staramy się, żeby nasze opracowania miały zastosowanie w praktyce i odpowiadały na realne potrzeby kopalni. To jest zaleta rozwiązań, które powstają dzięki bardzo bliskim związkom z praktyką górniczą.

Jaka jest szansa, że wiedza uzyskana przez doktorantów znajdzie zastosowanie, przełożenie na to czym się zajmują zawodowo?

S. PRUSEK: – To jest nie tylko szansa, ale wręcz konieczność. Pomysł utworzenia tych studiów zrodził się z naszej

dotychczasowej współpracy z PGG. Uzyskał pełną akceptację i wsparcie ze strony Zarządu. W mojej opinii Zarząd PGG bardzo oczekuje oddolnych inicjatyw pracowników, które mogą usprawnić funkcjonowanie przedsiębiorstwa. Więc jeśli tylko doktoranci będą chcieli wdrożyć swoje rozwiązania do praktyki, na pewno uzyskają możliwość. Jak wielokrotnie podkreślano, stopień naukowy doktora to nie tylko kolejny szczebel w karierze pracownika, ale sposób na pobudzenie innowacyjności i opracowanie efektywnych rozwiązań przydatnych dla firmy

I wreszcie – czy ma to być jednorazowe zdarzenie, dotyczące dwudziestu osób, czy też GIG ma szersze plany dotyczące współpracy z przemysłem?

S. PRUSEK: – Chcielibyśmy ten pomysł kontynuować, bo to jest bardzo dobra idea, znajdująca się w zakresie naszych możliwości. GIG, jako jeden z niewielu instytutów badawczych w Polsce, posiada pełne uprawnienia akademickie do nadawania stopni naukowych oraz występowania o tytuł profesora – w dyscyplinie górnictwo i geologia inżynierska od ponad 45 lat, a w dyscyplinie inżynieria środowiska od prawie 20 lat. Ostatnim przykładem działania naszego Instytutu w zakresie edukacji jest umowa o współpracy z *Vinacomin Institute of Mining Science and Technology (IMSAT)* z Wietnamu. Dotyczy ona 36-miesięcznego stażu naukowego pracowników IMSAT-u, którego wynikiem mają być przygotowane do obrony ich doktoraty, również o charakterze aplikacyjnym przewidziane do wdrożenia w górnictwie wietnamskim. W zakresie kształcenia kadr jesteśmy gotowi do współpracy z wszystkimi przedsiębiorstwami, w tym z branży górniczej, zarówno z kraju, jak i z zagranicy.

BHP już wygrało

Pierwszy etap zmagani zakończył się 30 września, w półfinale, który odbędzie się 7 listopada w KWK „Ruda” spotkają się 44 osoby. Następnie do finału konkursu „Pracuję bezpiecznie 2017” zakwalifikuje się 10 osób z najwyższą liczbą punktów, przy czym z każdej kopalni/ruchu i zakładu może wejść do finału tylko jedna osoba. Finał odbędzie się w Domu Kultury w Nieboczycach 16 listopada 2017 r., a jego organizatorem będzie kopalnia ROW, która może poszczycić się ubiegłorocznym zwycięzcą – Rafałem Zuchem.

Niekwestionowanym liderem kwalifikacji jest kopalnia „Mysłowice-Wesoła”, która do półfinału wprowadzi aż 6 przedstawicieli swojego zakładu. Po półrocznych zmaganiach w pierwszej piątce, poza „Mysłowicami-Wesołą”, znajdują się: ruch „Ziemowit” kopalni „Piast-Ziemowit”, ruch „Bieliszowice” kopalni „Ruda”, ruch „Jankowice” kopalni ROW oraz kopalnia „Wujek”, która jeszcze na początku tego roku znajdowała się w strukturach KHW.

Przypomnijmy: pierwszym etapem konkursu były eliminacje zakładowe, które odbyły się na specjalnie przygotowanej aplikacji internetowej. Polegały na comiesięcznych rozgrywkach w okresie od kwietnia

Już niedługo poznamy zwycięzcę toczących się od kwietnia rywalizacji w konkursie wiedzy BHP „Pracuję bezpiecznie”. To już 14. edycja konkursu zaś 2. przeprowadzona w Polskiej Grupie Górniczej.

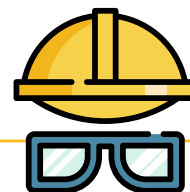
do września 2017 r., podczas których zawodnicy rozwiązyali tzw. testy przygotowujące umożliwiające wielokrotne podejścia oraz test konkursowy – rozwiązywany jeden raz w miesiącu.

– Z naszych danych wynika, że pracownicy zmagali się z pytaniami poza godzinami pracy (93 proc. czasu spoza sieci PGG). Dodatkowo w 43 proc. przypadków do konkursu logowano się z wykorzystaniem urządzeń mobilnych, czyli tabletek i smartfonów. Chyba mogą zaryzykować stwierdzenie, że pracownicy traktują konkurs jako pewną formę rozrywki. Tym

samym „Pracuję bezpiecznie” można uznać za inicjatywę, która poza walorami dydaktycznymi jest i przyjemna, i pożyteczna – stwierdza dyrektor biura BHP Centrali PGG Grzegorz Ochman.

W tym roku transmisję z finału konkursu „Pracuję bezpiecznie” będzie można oglądać w internecie na stronie pgg.pl/pb2017.

AGNIESZKA AMBROŹ



KONKURS „PRACUJĘ BEZPIECZNIE 2017” W LICZBACH:

4 900 uczestników konkursu

1 757 773 zdobytych punktów

91 140 rozwiązanych testów

20 000 godzin poświęconych na rozwiązywanie testów

Liczby nie kłamią, już przed finałowymi rozgrywkami śmiało można stwierdzić, że konkurs „Pracuję bezpiecznie” to strzał w dziesiątkę. Zaangażowanie pracowników mówi samo za siebie. To najlepszy przykład na to, że można łączyć przyjemne z pożytecznym i przyczynić się w ten sposób do poprawy bezpieczeństwa pracy w naszej firmie. Nasza spółka jako pierwsza zapoczątkowała tradycję przeprowadzania konkursów wiedzy BHP, w ślad za nami poszły inne spółki górnicze.

Na zwycięzców czekają już specjalne statuetki.



Oddział GG1-P kopalni „Piast-Ziemowit” ruch „Piast”



Adrian Mleczko



Artur Bużyk



Marcin Matusiak



Grzegorz Madeja

Górnicy oddziału GG1-P pracują w ścianie 384a w pokładzie 209. Ściana ta eksploatowana jest od lipca br. Ma ona bardzo krótki wybieg, zaledwie 680 m.

– *Postęp, który notuje załoga, jest spory, sięga 160 m miesięcznie. Nie ma problemów z utrzymaniem stropu. Mamy dobre warunki geologiczno-górniczne i z tego się cieszymy, bo robota posuwa się naprzód* – mówi Stanisław Grzyb, zastępca sztygara oddziałowego w ruchu Piast.

Dobre warunki geologiczno-górniczne wcale jednak nie oznaczają, że rejon ściany wolny jest od zagrożeń. Załoga ma na co dzień do czynienia z najwyższą grupą skłonności do samozapłonu węgla.

– *W przypadku zagrożenia samozapaleniem się węgla znowu ratuje nas szybki postęp. Węgiel pozostawiony w zrobach zostaje daleko w tyle. Koledzy z oddziału wentylacyjnego w szybkim tempie wykonują izolację zrobów. Chodniki przyścianowe są likwidowane za postępem ściany. To nas zabezpiecza. Dobrze, że nie doskwiera nam zagrożenie metanowe, bo pewnie musielibyśmy zaangażować więcej sił i środków na profilaktykę* – dodaje Stanisław Grzyb.

Praca w ścianie 384a odbywa się na pięć zmian, przy czym ostatnia jest zmianą wydobywczą-konserwacyjną. Praca tej zmiany zaczyna się od konserwacji odstawy i przenośników zgrzeblowych. Ściana daje średnio na dobę ok. 3600 t węgla energetycznego o bardzo wysokich parametrach jakościowych. Produkuje się z niego poszukiwany na rynku ekogroszek, miał typu 23 oraz węgiel gruby, odbierany przez energię zawodową.

Po zakończeniu eksploatacji ściany 384a załoga przejdzie do pracy w kolejnej, sąsiedniej ścianie, która jest właśnie przygotowywana.

ONI DOBRZE PRACUJĄ



Oddział GG1-P kopalni „Piast-



-Ziemowit” ruch „Piast”

Od lewej, I rzęd: Artur Bużyk – shtygar zmianowy, Damian Kucz – shtygar oddziałowy, Marcin Matusiak – przodowy ściany.

II rzęd: Tomasz Sitek – ślusarz, górnicy Mariusz Mikuła, Mirosław Ścieszka, Robert Adamus, Adrian Piórowski, Adrian Mleczo, Grzegorz Madeja.

III rzęd: Piotr Niesyto – elektryk, górnicy Grzegorz Szłopa, Edmund Ulczak, Adam Nosal, Zygmunt Polak, Wojciech Rąba, Marek Zojas, Mateusz Pluta, Krzysztof Krzemień.

(@ Jan Czipionka)

Ruszyły kolejne projekty naukowo-badawcze

POLSKA GRUPA GÓRNICZA PROWADZI INTENSYWNĄ WSPÓŁPRACĘ Z ZAPLECZEM NAUKOWO-BADAWCZYM POPRZEC M.IN. KONTYNUACJĘ REALIZACJI PROJEKTÓW ROZPOCZĘTYCH JUŻ WCZEŚNIEJ, A TAKŻE POPRZEC REALIZACJĘ PROJEKTÓW NOWYCH.

Udział naszej firmy w konsorcjach realizujących projekty naukowo-badawcze to nie tylko udostępnianie pola badawczego w postaci różnych obszarów funkcjonowania naszych kopalń, ale również czynny udział naszych pracowników i rozbudowa infrastruktury ruchowej w postaci np.

systemów monitorujących. W ten sposób firma osiąga bieżące korzyści, a także korzyści po zrealizowaniu projektu w postaci możliwości korzystania z jego wyników. Istotnym czynnikiem wsparcia i opłacalności projektów na etapie ich realizacji jest dofinansowanie instytucji zewnętrznych, takich jak:

Narodowe Centrum Badań i Rozwoju (NCBiR) – 2 projekty.

- Projekt GEKON – „Badania i analiza możliwości intensyfikacji pozyskiwania metanu ze zrobów górniczych za pomocą otworów wykonanych z powierzchni dla celów ekologicznej produkcji ciepła i energii elektrycznej”.



- Projekt WOEE – „Wykorzystanie metody efektywności całkowitej dla poprawy efektywności pracy maszynowych kompleksów ścianowych w procesie eksploatacji węgla kamiennego”.

Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości (PARP) – 1 projekt w fazie wdrożenia.

- Projekt POIG – „Rozwój i wdrożenie innowacyjnej technologii produkcji nowego kruszywa budowlanego”, faza wdrożenia trwała będzie przez co najmniej 5 lat.

Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego (EFRR) – 1 projekt.

- Projekt EPOS-PL – „System Obserwacji Płyty Europejskiej”, będącego częścią największego europejskiego projektu badawczego związanego z naukami o Ziemi EPOS, który ma być realizowany do 2040 roku (w ramach Programu Operacyjnego Inteligentny Rozwój), obejmujący sieci seismologiczne

i geodezyjne oraz obserwacje satelitarne i grawimetryczne.

Fundusz Badawczy Węgla i Stali Unii Europejskiej (RFCS) – 6 projektów.

- Projekt EXPRO – „Prognozowanie i ograniczanie skutków wybuchu metanu w celu poprawy ochrony infrastruktury kopalni i niezbędnego wyposażenia”,
- Projekt STAMS – „Długoterminowa ocena stateczności i monitorowanie zatopionych szybów”,
- Projekt MERIDA – „Zarządzanie ryzykiem środowiskowym w trakcie i po zamknięciu kopalni” oraz od lipca tego roku:
- INDIRES – „Informacyjne wsparcie planowania i kierowania akcją ratowniczą”,
- METHENERGY PLUS – „Poprawa efektywności wychwytywania i wykorzystania metanu z powietrza kopalnianego”,

- ROCD – „Redukcja ryzyka związanego z oddziaływaniem pyłu węglowego na górników”.

Pierwsze spotkanie robocze w ramach tego projektu odbyło się w dniach 1–3 sierpnia br. Gospodarzem był Główny Instytut Górnictwa oraz PGG – KWK „Murcki-Staszic”, o czym donosiła już prasa. Do konsorcjum realizującego projekt ROCD należą również ITG KOMAG, EMAG, JSW oraz 4 instytucje n-b ze Słowenii, Niemiec i Hiszpanii. Głównym celem badań przewidywanych w ramach projektu ROCD jest opracowanie nowych metod i urządzeń do prognozowania, zapobiegania i ochrony przed szkodliwym oddziaływaniem pyłu na zdrowie pracowników kopalń. Na spotkaniu dokonano m.in. szczegółowych ustaleń dotyczących zakresu prac i wykonania badań. Przedstawiciel PGG Bartłomiej Bezak przedstawił prezentację naszej firmy przygotowaną specjalnie na to spotkanie.

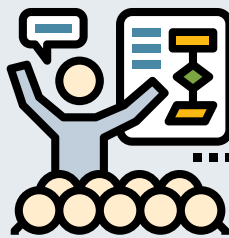


Naczelny Dyrektor GIG prof. dr hab. inż. Stanisław Prusek, prof. Ben Williamson z University of Exeter (lider projektu ROCD)

Zespół projektu ROCD

Efekty wybranych projektów

Praktyczne efekty realizowanych projektów najlepiej ilustrują projekty POIG i WOEE i EPOS-PL.



Projekt POIG: „Rozwój i wdrożenie innowacyjnej technologii produkcji nowego kruszywa budowlanego”.

Celem projektu było zwiększenie innowacyjności oraz konkurencyjności, poprzez rozwój i wdrożenie technologii, w zakresie gospodarczego wykorzystania odpadów górniczych (skały płonnej) z kopalń w budownictwie poprzez stworzenie linii produkcyjnej przerabiającej skałę płonną w kruszywo budowlane o określonych parametrach użytkowych dla odbiorców zewnętrznych.

Odpowiednią instalację do produkcji kruszywa budowlanego z odpadów górniczych zbudowano na terenie KWK „Wujek” ruch „Wujek”, gdzie przerabiane są odpady górnicze wydobywcze i przerobcze.

Produktem są certyfikowane kruszywa skalne: 4–18 , 8–16, 16–40 i powyżej 40 mm. Produkt 0–4 to bardzo organiczny odpad. Wyniki projektu POIG wykorzystywane będą co najmniej przez następne 5 lat.

Projekt WOEE: „Wykorzystanie metody efektywności całkowitej dla poprawy efektywności pracy maszynowych kompleksów ścianowych w procesie eksploatacji węgla kamiennego”.

Głównym celem projektu jest opracowanie rozwiązania diagnostycznego wykorzystującego nowatorskie, dla praktyki górnictwa węgla kamiennego w kraju, metody wsparte narzędziami informatycznymi i służącego do zwiększenia efektywności wykorzystania maszyn górniczych, a w konsekwencji zwiększenia ogólnej efektywności procesu eksploatacji węgla kamiennego.

Zakładanym wynikiem końcowym projektu jest:

- zbudowanie narzędzia informatycznego wykorzystującego dane o parametrach pracy badanych maszyn do implementacji modelu efektywności całkowitej (OEE),
- opracowanie rekomendacji stosowania modelu OEE dla poszczególnych grup odbiorców (brygad ścianowych, służb utrzymania ruchu i kierownictwa kopalni oraz władz PGG).

Wprowadzenie narzędzi informatycznych, wypracowanych w ramach tego projektu, powinno przyczynić się do optymalizacji gospodarki środkami trwałymi w kopalni, poprzez tworzenie warunków do maksymalnego ich wykorzystania, przy równoczesnym utrzymywaniu ich we właściwym stanie technicznym (lepsze planowanie i organizacja prac przeglądowych i diagnostycznych, ograniczenie przestojów nieplanowanych, lepsza organizacja pracy, ograniczenie trwania przestojów planowanych, poprawa niezawodności urządzeń, itp.).

Projekt EPOS-PL: System Obserwacji Płyty Europejskiej.

W 2016 r. Polska Grupa Górnicza weszła w skład polskiego konsorcjum innowacyjnego projektu EPOS-PL – System Obserwacji Płyty Europejskiej, będącego częścią największego europejskiego projektu badawczego związanego z naukami o Ziemi EPOS, który ma być realizowany do 2040 roku.

Projekt ten, finansowany w większości z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Inteligentny Rozwój, obejmuje sieci sejsmologiczne i geodezyjne oraz obserwacje satelitarne i grawimetryczne.

Celem projektu (o wartości blisko 60 mln) jest współpraca Polskiej Grupy Górniczej oraz naukowców wielu specjalności, z różnych ośrodków naukowych, dla stworzenia infrastruktury badawczej zintegrowanej z międzynarodowymi bazami danych, serwisami i usługami dostępnymi w ramach europejskiego programu EPOS. Chodzi o stworzenie spójnego systemu gromadzącego dane z rozproszonych sieci pomiarowych.

Zadaniem PGG w projekcie EPOS jest współpraca w utworzeniu specjalistycznego poligonu pomiarowego zintegrowanych obserwacji procesów geodynamicznych na terenach górniczych i pogórniczych w Górnośląskim Zagłębiu Węglowym. W skład dwóch przygotowywanych poligonów pomiarowych wejść część rejonów wydobywczych trzech kopalń, tj.: KWK „Piast-Ziemowit” ruch „Ziemowit”, KWK „Ruda” ruch „Bielszowice” i KWK ROW ruch „Rydułtowy”, w których obserwowana jest wysoka sejsmiczność towarzysząca prowadzonej eksploatacji górniczej.

Dzięki opracowanemu systemowi możliwe będzie obserwowanie sejsmiczności indukowanej eksploatacją węgla kamiennego jednocześnie wieloma metodami. Analizy wyników uzyskanych różnymi metodami pomiarowymi powinny przyczynić się m.in. do rozwoju profilaktyki tąpniowej dla podnoszenia bezpieczeństwa pracy załóg górniczych, a pośrednio także dla bezpieczeństwa mieszkańców terenów górniczych narażonych na oddziaływanie wstrząsów.

Polska Grupa Górnicza, po przyłączeniu kopalń Katowickiego Holdingu Węglowego, stała się uczestnikiem łącznie w dziesięciu projektach naukowo-badawczych, dofinansowanych ze źródeł krajowych i Unii Europejskiej. Realizacja trzech spośród tych projektów ruszyła od lipca tego roku.

Trwa przygotowanie wniosków o dofinansowanie kolejnych projektów naukowo-badawczych, głównie we współpracy z Głównym Instytutem Górnictwa w Katowicach.



Naczelnny Dyrektor GIG prof. dr hab. inż. Stanisław Prusek, otwierający „Kick-off Meeting” projektu ROCD

Barbórka 1983

4 grudnia 1983 roku ulica Gallusa wypełniła się ludźmi, na czele których szło dwóch górników w galowych mundurach. Nieśli tablicę, którą kilkanaście minut wcześniej poświęcił ksiądz Kazimierz Fyrla. **Tablica była darem od społeczeństwa Wybrzeża, została wykonana w hołdzie górnikom**, którzy polegli w czasie pacyfikacji kopalni „Wujek” – 16 grudnia 1981 r.

Obok odświętnie ubranych górników szli m.in. Kazimierz Świtoń i Anna Walentynowicz, która dzień wcześniej przyjechała pociągiem do Katowic i na noc zatrzymała się w mieszkaniu swej koleżanki, również opozycjonistki – Teresy Baranowskiej.

Myśl o tym, by w ten sposób upamiętnić zastrzelonych górników towarzyszyła Annie Walentynowicz co najmniej od sierpnia 1983 roku, o czym mówiła w rozmowie z Tomaszem Jastruniem: „My w Gdańsku mamy pomnik, więc tu niech będzie na razie chociaż tablica, aby został trwały ślad i nie zginęła pamięć”.

Inicjatorzy akcji spodziewali się, że Służba Bezpieczeństwa będzie wiedzieć o transporcie tablic. W związku z tym w Gdańsku wykonano dwie identyczne tablice. Do Katowic dotarły dwoma różnymi kanałami.

Ci, którzy pierwsi podeszli pod kopalniarne ogrodzenie, złożyli znicze i kwiaty pod

krzyżem, który upamiętniał zbrodnię komunistów sprzed blisko dwóch lat. O tym, że taka tablica powstanie komunistyczna Służba Bezpieczeństwa wiedziała co najmniej od końca listopada 1983 r., dlatego akcja wmurowania tablicy została przetrwana. Jak wspominała Anna Walentynowicz: „Nagle podeszedł mężczyzna w średnim wieku, w czapce z nutrii i chwycił Świtoniu za rękę. – Nie wolno! – Dlaczego? – Bo nie wolno! Chce zabrać Świtoniu młotek. Kobiety otaczają ich. Ten, rozjuszony, wrywa młotek, a ja widząc, że to nie przelewki i że nie ma na co czekać, przewieszam torbę przez ramię, wykręcam mu rękę i zabieram młot. Zaczynam kuć”.

Gdy przybyły milicyjne posiłki, Anna Walentynowicz i Kazimierz Świtoń zostali zatrzymani, nieco później ten sam los spotkał Ewę Tomaszewską, która próbowała wykonać zdjęcia pod kopalnią.

W styczniowym numerze podziemnego pisma „Wujek”, które było sygnowane przez

Młodzieżowy Komitet Oporu Społecznego przy KWK „Wujek” napisano, że akcja milicji pod krzyżem to najlepszy dowód na to, „jak władzy bardzo zależy, aby wydarzenia grudniowe poszły w niepamięć”.

Akt oskarżenia trójga zatrzymanych nosi datę 3 marca 1984 r. Napisano w nim, że Walentynowicz i Świtoń nie posiadając „zezwoleń właściwego organu administracji państwowej, działając wspólnie oraz z zamiarem wywołania niepokoju publicznego, zorganizowali pochód około 300 osób”. Ludzie ci przeszli pod kopalnię „Wujek” „gdzie przystąpili do wmurowania tablicy metalowej z napisem pochwalającym antypaństwowe wystąpienia byłego związku zawodowego Solidarność”.

Ostatecznie cała trójka została zwolniona z aresztu ze względu na stan zdrowia, Świtoń w lutym 1984 r., a Ewa Tomaszewska i Anna Walentynowicz w kwietniu. W lipcu ich sprawa została umorzona na mocy amnestii.



Górnicy z „Rydułtów” znów ratują życie

Tym razem 9 października br. jechali na ćwiczenia do OSRG w Wodzisławiu Śląskim. W pewnym momencie kierowca autobusu zatrzymał pojazd, wyszedł na zewnątrz i po kilku chwilach upadł na schody pojazdu, tracąc przytomność. W autobusie było 16 ratowników górniczych, którzy natychmiast zareagowali. Kilku z nich od razu rozpoczęło reanimację kierowcy, stosując masaż serca i sztuczne oddychanie. Pozostali wezwali pomoc medyczną i starali się kierować ruchem na jezdni, bo unieruchomiony autobus tarasował drogę.

Po kilkunastu minutach akcji udało się przywrócić u p. Adama akcję serca. Ratownicy przekazali przytomnego już mężczyznę służbom medycznym. Kierowca trafił na oddział intensywnej terapii w szpitalu w Raciborzu.

– *To była normalna reakcja* – mówi skromnie Artur, ratownik górniczy z kopalni ROW ruch „Rydułtowy” (prosi o niewymienianie nazwiska). – *Cieszymy się, że zadziałaliśmy skutecznie i że nasz kolega żyje i wraca powoli do zdrowia.*

Artur nadmienia, że w akcji udział brali oprócz niego także Grzegorz, Łukasz, Dawid, Dariusz i Michał.

Po raz kolejny nasi górnicy dali przykład wzorowej postawy i wykazali, że umiejętności zdobyte w pracy przydają się także w codziennym życiu.

Nie przebrzmiały jeszcze echa bohaterskiego wyczynu polskich ratowników górniczych w Pradze, kiedy to wyciągnęli z nurtu Wełtawy tonącego mężczyznę, a **górnicy z „Rydułtów” znów wstawili się kolejną udaną akcją.**



(@Jan Czipionka)

„Górnictwo. Historia i teraźniejszość”

W gmachu sejmu w dniach 22–27 listopada będzie można oglądać **wystawę przygotowaną przez Polską Grupę Górniczą** z inicjatywy posła Prawa i Sprawiedliwości – Jarosława Gonciarza.

Chcemy w tym około barbarzyńskim czasie zaprezentować wszystkim zainteresowanym jak bardzo zmieniło się polskie górnictwo. Wystawa stara się w niezwykle skrótowej i atrakcyjnej wizualnie for-

mie ukazać historię i przemianę górnictwa. Przekaz oparty jest na dwóch modułach – kontraście dawnych i nowych form wydobywania oraz swoistej osi czasu, ukazującej przemianę i rozwój tej gałęzi przemysłu. Ekspozycja prezentuje jak nowatorskie



górnictwo jest dzisiaj: nowoczesne kombajny i dyspozytornie, innowacyjne stacje odmetanowania i laboratoria. Wystawa pokazuje zwiedzającym, że górnictwo to nie tylko dół kopalni, ale szereg nowatorskich rozwiązań, które na bieżąco wdrażane są również w naszej spółce.

Ekspozycja ma charakter mobilny i będzie ją można zobaczyć również w innych lokalizacjach, o czym będziemy informować naszych czytelników na bieżąco.

Realizacją wystawy zajęło się Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu.



**KAMIL JANKO
Z TYCHÓW OTRZYMAŁ
GRAND PRIX NA XIII
MIĘDZYNARODOWYM
FESTIWALU FILMÓW
AMATORSKICH**



IM. LEONA WOJTALI W BIERUNIU.

JEGO FILM „COFNAĆ CZAS NA KARSKIEGO”
POKONAŁ 35 INNYCH PRAC
W KONKURSIE GŁÓWNYM.



Organizatorem festiwalu jest Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Bieruńskiej „Porąbek” w Bieruniu, przy współdziałaniu Kopalni Węgla Kamiennego „Piast-Ziemowit”, Starostwa powiatu Bieruńsko-Lędzińskiego, Urzędu Miasta Bieruń, Bieruńskiego Ośrodka Kultury oraz Federacji Niezależnych Twórców Filmowych z siedzibą w Warszawie i zespołu Realizatorów Wideo kopalni „Piast-Ziemowit”. Ideą festiwalu jest prezentacja dorobku twórczego filmowców – amatorów z całej Polski i zagranicy.

W latach 1993–2017 odbyło się już trzynaste edycji festiwalu. W ich czasie zostało pokazane blisko 950 filmów, prawie 265 filmowców-amatorów.

„Festiwal Bieruń” prezentuje filmy omawiające aktualne wydarzenia, problemy życia społecznego, zjawiska polityczne, gospodarcze i kulturalne.

– Wizyta w kopalni była jednym z najważniejszych punktów festiwalu – mówi dyrektor festiwalu Wojciech Wikarek, długoletni pracownik kopalni „Piast”, autor wielu cenionych filmów.

Filmowcy zjechali na dół

Bieruński festiwal ma stałe miejsce na mapie amatorskiego filmu w Polsce. Po raz pierwszy odbył się w 1993 r. i od początku jest związany z kopalnią „Piast” i kulturą przykładowych zespołów filmowych. Dzisiaj do tej tradycji nawiązują uświetniający otwarcie występ górniczej orkiestry dętej i zjazd na dół do kopalni.

– Wizyta w kopalni była jednym z najważniejszych punktów festiwalu. (...) Na nasz festiwal przybywają filmowcy z całego kraju. Zależy nam, żeby im pokazać, jak naprawdę wygląda praca górnika i że jest niewynagrodzona. Oni potem wracają do swoich rodzin, miast i opowiadają, jak to wygląda naprawdę, że górnicy to nie są darmozjady – mówi dyrektor festiwalu Wojciech Wikarek, długoletni pracownik kopalni „Piast”, autor wielu cenionych filmów.

Główna nagroda Grand Prix trafiła do Kamila Janko, autora filmu o Janie Karaskim. *– Nie skupiamy się na jego biografii, ale pokazujemy wpływ na czasy dzisiejsze. Obserwujemy młodego Karola, ucznia liceum, który obraca się w nie za dobrym towarzystwie. Pokazujemy, jak historia emisariusza wpływa na jego życie – opowiada laureat.*



Nie komfort, lecz niezbędność

Chyba około setki pracowników kopalni „Wujek” zatrudnionych na każdej zmianie przy wydobyciu i robotach przygotowawczych w rejonie pola „L” miało docierać tam na nogach, zajęłoby to minimum półtorej do dwóch godzin drogi do pracy, dwie i pół do trzech godzin z powrotem, pod górkę, przy różnicy poziomów (liczonej w pionie) wynoszącej ok. 200 m na mniej więcej pięciokilometrowej trasie.

Jeśli zaś komuś wydaje się, że dwa i pół kilometra na godzinę na prostej, bądź obniżającej się drodze można pokonać idąc chodnikami kopalnianymi łagodnym krokiem spacerowym, niosąc swoje wyposażenie, to znaczy że jeszcze na dole kopalni nigdy nie był.

– *Policzmy optymistycznie. Półtorej plus dwie i pół to cztery godziny. A mówimy tylko o dole, podczas gdy czas pracy liczony jest od zjazdu do wyjazdu. Na efektywną pracę zostałyby więc niecałe trzy godziny. Pracownicy docieraliby na swoje*

stanowiska zmęczeni i, co logiczne, myśleli o tym, że tę samą drogę, w układzie trudniejszym, bo pod górę będą pokonywali już wkrótce. Ludziom takie rozwiązanie nie odpowiadałoby. A kopalni na nie nie stać – wyjaśnia Michał Jaroszek, główny inżynier energomechaniczny kopalni „Wujek”.

Z PRZESIADKĄ I NA TAŚMIE

Planując kilka lat temu wydobycie w polu „L” temat przemieszczania się pracowników rozwiązano kompleksowo.

Najpierw z podszycia około 1 km jadą elektryczna koleją dołową do stacji osobowej w objęzdie materiałowym. Tam przesiadają się do dwóch składów spalinowej kolejki spagowej. Jeden skład przewidziany jest dla pracowników zatrudnionych na ścianie, drugi dla robót przygotowawczych. Ostatni odcinek pokonują na piechotę. Czas przejazdu z przesiadką i dojściem do stanowisk pracy – około jednej do półtorej godziny.

Powrót odbywa się na czterech przystosowanych do jazdy ludzi przenośnikach

taśmowych, odwożących urobek ze ścian. Przystosowanie polegało na zabudowie pomostów służących do wsiadania i wysiadania, a w zasadzie zeskakiwania z taśmy. Ponadto zabudowano zabezpieczenia: dwie bramki mechaniczne, wyłączniki reagujące na sygnał z lampy w razie przekroczenia wyznaczonej strefy i element dodatkowy „siatkę bezpieczeństwa” rozciągniętą nad fragmentem przenośnika. Chwycenie za nią odcina prąd na transformatorze. Zabezpieczenia są niezbędne, tym bardziej że pracownicy jadą razem z urobkiem – na węglu.

Dojeżdżają na taśmie do kolejki spalinowej, z niej przesiadają się do pociągu kolei dołowej, dowożącej ich do podszycia. Efektywny czas pracy – nie mniej niż 5 do 5,5 godziny.

MOŻNA SZYBCIEJ?

Standardowo dopuszczona prędkość taśmy przy jeździe ludzi to 2,5 m/s. Czy można szybciej? Latem tego roku w kopalni „Mysłowice-Wesoła” kopalnia wraz z AGH i trzema firmami – Carbomechem, Eltechem i Famurem, testowała możliwość przyspieszenia prędkości taśmociągu. Na powierzchni zabudowano 90-metrowy fragment przenośnika ze zbiornikami węgla, bo jazda przewidziana jest także na urobku.

Dwa dni jazd testowych pokazały, że prędkość można bezpiecznie podwyższyć do ponad 3 m/s. Wymaga to jednak przeprowadzenia dodatkowych ćwiczeń dla pracowników oraz wprowadzenia niewielkich zmian w konstrukcji obecnie używanych pomostów, tak by wchodzenie na taśmę i schodzenie z niej odbywało się bezpiecznie.

Jednym z najistotniejszych faktów dla kopalni jest wprowadzenie przejazdu ludzi na taśmach, tam gdzie do tej pory nie było takiej możliwości.



„Chwałowice”

Ruch „Chwałowice” obecnie jest częścią kopalni zespolej ROW, obszar górniczy ruchu zajmuje powierzchnię 20,7 km².

Kopalnia została utworzona 14 września 1897 r. jako „Donnersmarck-Grube” przez połączenie pól górniczych przez Guidona Henckel von Donnersmarcka. Na początku XXI stulecia przejęła teren KWK „Rymer” w dzielnicy Niedobczyce i tym samym zamknięła ją, część górników została przeniesiona do pracy w pobliskich kopalniach. Po wojnie, w listopadzie 1918 r., powstało państwo polskie, a tym samym część Górnego Śląska, w tym powiat rybnicki, została włączona w granice państwa polskiego, a kopalnia zaczęła działać w koncernie „Dyrekcja Kopalń i Hut księcia Donnersmarcka”. Kryzys przemysłowy z 1923 r. spowodował unieruchomienie od 15.08.1925 r. kopalni na 13 miesięcy, zaś kryzys lat 1930–1933 zmusił do ponownego zamknięcia kopalni

w dniu 27.07.1933 r. na ponad trzy lata. Okres II wojny światowej wymusił zwiększenie wydobycia kopalni na potrzeby wojenne. Po wyzwoleniu w 1945 r. starą nazwę kopalni „Donnersmarck” zmieniono na KWK „Chwałowice”.

Nazwa „Chwałowice” pochodzi od miejscowości (w latach 1945–54 siedziba gminy Chwałowice, a w latach 1962–73 samodzielne miasto), na terenie której znajduje się część złoża zakładu. Jej genezę przedstawia niemiecki językoznawca Heinrich Adamy. Jego zdaniem nazwa miejscowości pochodzi od staropolskiej nazwy „chwała”, oznaczającej sławę i wielką wartość. W swoim dziele o nazwach miejscowych na Śląsku, wydanym w 1888 r. we Wrocławiu, wymienia on jako najstarszą

zanotowaną nazwę miejscowości Chwałowice, podając jej znaczenie „Herrlicher, gepriesener Ort”, co oznacza „wspaniała, chwalebna miejscowość”. Niemcy zgermanizowali nazwę na Chwallowitz, w wyniku czego utraciła ona swoje pierwotne znaczenie.

Dzisiaj Chwałowice stanowią południową dzielnicę Rybnika.

AGNIESZKA AMBROŹ

RECENZJA



(@ Jan Czypionka)

MACIEJ BERNATT-RESZCZYŃSKI
- NIEWYGODNY POLAK
WYDAWNICTWO POZNAŃSKIE, 2017.
TAKŻE JAKO EBOOK.



Niewygodny Polak, czyli nic nie jest proste

W LEGENDACH WSZYSTKO UKŁADA SIĘ JEDNOZNACZNIE. Klęska wrześniowa, podział Polski na strefę niemiecką i radziecką, uciemiężony naród konspiruje, albo przynajmniej stawia bierny opór, sabotując polecenia okupantów. Wyjątek stanowią kolaboranci oraz granatowa policja – jedyna polska uzbrojona formacja na ziemiach okupowanych, podlegająca Niemcom.

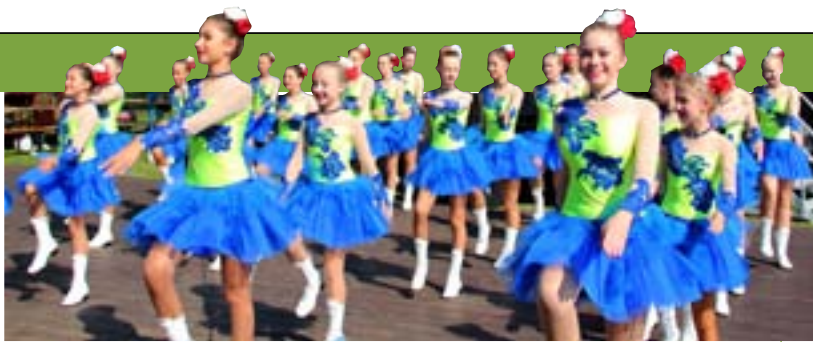
Wystarczy jednak nieco głębiej sięgnąć do lektur, wspomnień dotyczących tamtego czasu, by zrozumieć jak daleko czarno-biały, wyidealizowany obraz odbiega od rzeczywistości. Okupacja nie spowodowała spadku pospolitej przestępczości – kradzieży, napadów... Różnica w stosunku do okresu przedwojennego polegała na tym, że więcej spraw pozostawało niewykrytych. I nie dawało się czasem oddzielić, gdzie kończy się polityka, a zaczyna bandytyzm.

Taką sprawę – historię śmierci komendanta granatowej policji w Warszawie – opisuje Maciej Bernatt-Reszczyński. Ciekawie łączy elementy dokumentalne z fikcją. Piśze o tym co być mogło, gdyż odtwarza zdarzenia na podstawie prawdopodobieństw, strzępów materiałów, opowieści ludzkich, obciążonych wszystkimi wadami, jakie niesie wspomnienie po latach.

Płk Aleksander Reszczyński, policjant współpracujący z Armią Krajową, pomagający Żydom, dbający o to, by policja była formacją porządkową, a nie represyjną, prohitlerowską bandą, w jaką mogła się przerodzić, wydawał też jednak rozkazy dotyczące udziału policji w akcjach niemieckich: aresztowaniach, rozstrzelaniach. Został zamordowany, bo trudno to nazwać wykonaniem wyroku, przez grupę z Gwardii Ludowej.

Dlaczego? Jedyńą odpowiedź na to pytanie daje propagandowy bełkot z końca lat 40. – bo przez swoją funkcję był kolaborantem, wspominali działacze PPR-u. Ale choć po objęciu władzy w pookupacyjnym kraju mieli bliższy dostęp do dokumentów i wówczas świeżych zeznań – nie wskazywali konkretów. Zostały wątpliwości, których po ponad siedemdziesięciu latach nie da się już wyjaśnić. I właśnie o nich, o wyborach moralnych tamtego czasu, o niedopowiedzeniach, jest ta szalenie ciekawa książka.

Jubileusz Zakładu Górnicych Robót Inwestycyjnych



Festyn uświetnił występ mażorettek i orkiestry dętej.

ZGRI obchodzi w tym roku 20. rocznicę działalności. Z tej okazji na boisku sportowym „Iskra” w Brzezince odbył się festyn rodzinny, w którym licznie uczestniczyli pracownicy wraz z rodzinami, emeryci oraz renciści – łącznie około 1200 osób. Honorowym gościem był Piotr Bojarski, wiceprezes Zarządu PGG.



Główną atrakcją festynu był turniej piłki nożnej o puchar dyrektora zakładu. Wszystkie drużyny uhonorowane zostały pamiątkowymi medalami, a główna nagroda powędrowała w ręce drużyny złożonej z pracowników oddziałów wykonujących roboty w kopalni „Bolesław Śmiały”.

Główną atrakcją festynu był turniej piłki nożnej o puchar dyrektora zakładu. Wszystkie drużyny uhonorowane zostały pamiątkowymi medalami, a główna nagroda powędrowała w ręce drużyny złożonej z pracowników oddziałów wykonujących roboty w kopalni „Bolesław Śmiały”.

Dla dzieci przygotowano wiele atrakcji, między innymi dmuchane zamki, zjeżdżalnie, ścianki wspinaczkowe oraz różnego rodzaju zabawy prowadzone przez animatorów.

Uczestnikom festynu czas umiłał kabaret „Ferajna Makuli” oraz występy mażorettek wraz z orkiestrą dętą.

Poza atrakcjami wszyscy uczestnicy mogli raczyć się potrawami z grilla, smaczną grochówką oraz napojami, a dzieci do woli zająć się popcornem i watą cukrową.

Późnym popołudniem rozpoczęła się zabawa taneczna, a na zakończenie odbył się pokaz sztucznych ogni.

KILKA DAT

Zakład Górnicych Robót Inwestycyjnych rozpoczął swoją działalność 1 listopada 1997 r. jako jednostka organizacyjna w ramach Nadwiślańskiej Spółki Węglowej S.A. Pierwsze oddziały robót przygotowawczych wykonywały prace w kopalniach „Piast” i „Jaworzno”. W 1999 r. w Zakładzie powstał Dział Szybów, który oprócz robót szybowych w kopalniach „Ziemowit”, „Janina”, „Brzeszcze” i „Piast”, przeprowadził również likwidację szybu nr 1 w KWK „Jaworzno” oraz wszystkich szybów w zlikwidowanej KWK „Siersza”.

W roku 2000 zakład rozszerzył swoją działalność o roboty budowlane, a także przejął prawa i obowiązki po zlikwidowanej kopalni „Jaworzno”.

W tym samym roku zakład przyjął część pracowników byłej kopalni „Czczott” wraz z szerokim zakresem robót likwidacyjnych.

Wraz z restrukturyzacją sektora górnicych w roku 2016 Zakład Górnicych Robót Inwestycyjnych stał się jednym z Oddziałów Polskiej Grupy Górniczej sp. z o.o. W jubileuszowym 2017 r. Zarząd PGG sp. z o.o. zatwierdził nową Strategię Zakładu Górnicych Robót Inwestycyjnych oraz zaakceptował dalsze kierunki rozwoju obejmujące przede wszystkim: zwiększenie potencjału w zakresie drążenia wyrobisk korytarzowych, utworzenie oddziałów własnych zajmujących się odmetanowaniem ścian i wprowadzeniem technologii wierceń kierunkowych w tym zakresie, utworzenie mobilnego oddziału do prowadzenia prac zbrojeniowo-likwidacyjnych oraz rozszerzenie działalności Oddziału Robót Szybowych.

Nie brakło emocji i zabawy

Kolejny, dziewiąty już **Regionalny Turniej Piłki Nożnej dzieci i młodzieży niepełnosprawnej intelektualnie** zorganizował Ośrodek Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczy Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym – Koło w Bytomiu.

Młodzi zawodnicy, którzy na co dzień muszą radzić sobie ze swoją niedoskonałością, dawali na boisku przykład wyjątkowego zaangażowania. Udowodnili, że mogą być traktowani na równi z innymi.

Impreza rozrasta się z każdym rokiem, w czym olbrzymia zasługa Anny Dziąsko, szefowej ośrodka w Bytomiu. W tegorocznym turnieju udział wzięło dwanaście zespołów piłkarskich.

Turniej po raz kolejny pokazał, że ta grupa dzieci, mimo swoich ograniczeń, świetnie integruje się, potrafi walczyć i bawić się. Drużyny z ogromnym poświęceniem grały na boisku o puchary, medale, dyplomy i pamiątkowe koszulki dla najlepszego strzelca, bramkarza i zawodnika turnieju.

Oprócz głównych zawodów – turnieju piłkarskiego, odbyły się jak zwykle imprezy towarzyszące – w tym także konkurs plastyczny.



Młodzi zawodnicy, którzy na co dzień muszą radzić sobie ze swoją niedoskonałością, dawali na boisku przykład wyjątkowego zaangażowania.

JAN CZYPIONKA



Turniej po raz kolejny pokazał, że ta grupa dzieci, mimo swoich ograniczeń, świetnie integruje się, potrafi walczyć i bawić się.

Drużyny z ogromnym poświęceniem grały na boisku o puchary, medale, dyplomy i pamiątkowe koszulki dla najlepszego strzelca, bramkarza i zawodnika turnieju.



Górnicy głos i taniec

W roku 2010 zespół „Głębia” nagrał piosenkę „Bezpieczna Praca”, następnie „Ryzyko zawodowe”, „Rycerze życia”, „Białe dłonie” w 2013 roku. Każda z tych piosenek porusza tematykę bhp w pracy na dole kopalni.



© Sławomir Gac

Górnicy nie tylko słuchali tych śpiewających lekcji na szkoleniach bhp oraz w kopalnianej telewizji znajdującej się kopalniach, ale także oglądali przekaz filmowy. Teledyski te zostały zauważone także przez krajowe media z racji innowacyjności metod szkolenia.

Bogusław Porwoł, nadsztygar w Dziale BHP w kopalni „Rydułtowy”, jest „ojcem” projektu Głębia. Zespół powstał z pomocą ówczesnych władz Kompanii Węglowej, które wprowadziły jako pierwsi piosenki do swojego systemu szkoleń.

Rok 2017 to zmiany i kolejne piosenki projektu Głębia.

Śpiewane instrukcje stanowiskowe to znowu nowość w uświadamianiu pracowników jak bezpiecznie pracować i na jakich podstawowych elementach zwracać uwagę na stanowisku pracy.

Tym razem studio filmowe BP zrealizowało materiał filmowy do trzech „śpiewanych instrukcji stanowiskowych”, do których muzyka została nagrana w studio Damiana Plączka w Rydułtowach. Wokalnie znów zaprezentował się Dawid Klimanek, górnik dołowy kopalni ROW ruch „Rytultowy”. Do współpracy zostali zaproszeni wielokrotni medaliści ogólnopolskich turniejów tańca towarzyskiego, niespełna szesnastoletni tancerze Karolina Szczęch i Jakub Sączek.

„Taniec w Przebudowie”, „Zabawa w Rabunku”, „Bezpieczny zestaw”, to tytuły nowych teledysków Głębi. (BP)

Nowa jakość w sortowaniu

CZY ZAKŁAD PRZERÓBCZY MOŻE WYGLĄDAĆ INACZEJ?

Przegląd metod wzbogacania węgla energetycznego w polskich zakładach przeróbczych pokazuje, że najbardziej rozpowszechnionymi technologiami są techniki tzw. „mokre”, polegające na separacji urobku surowego, głównie w płuczach ziarnowych i miałowych. Techniki te umożliwiają uzyskanie szerokiej gamy paliw węglowych dostosowanych do potrzeb różnego rodzaju odbiorców. Procesy takie nie należą jednak do „czystych”, charakteryzują się skomplikowanymi układami technologicznymi oraz generują uciążliwość dla środowiska naturalnego. Oczekiwany rozwój w tym obszarze od lat koncentruje się więc na modernizacji sekcji technologicznych, automatyzacji procesów pod kątem ich uproszczenia i poprawy ekonomiki oraz jakości produktu finalnego, a także – w sferze środowiska i warunków pracy – na ograniczeniu negatywnego oddziaływania na środowisko, głównie z tytułu konieczności funkcjonowania obiegów wodno-mułowych.

Odpowiedzią naukowców na potrzebę innowacyjności w metodach przeróbczych jest sorter pneumatyczny opracowany w GIG-u, w ramach projektu AMSEP „Novel dry sorter for coal processing and coal recovery from mine originating wastes”, finansowanego ze środków Europejskiego Instytutu Technologii i Innowacji, w ramach InnoEnergy SE.

Ta, oparta na kreatywnym podejściu do znanych skądinąd zjawisk fizycznych „sucha” technologia separacji pneumatycznej umożliwia precyzyjne rozdzielanie frakcji materiałów, zróżnicowanych pod względem gęstości ziaren i współczynnika oporu aerodynamicznego. Opracowany w Instytucie sorter dedykowany jest do separacji materiałów skalnych, w tym głównie węgla. Można w ten sposób uzyskać finalny produkt o wartości opałowej na poziomie dostępnych paliw węglowych wysokiej jakości. Przeprowadzone testy procesu separacji pneumatycznej pokazują, że technicznie możliwe jest uzyskanie zwiększenia kaloryczności produktu w stosunku do nadawy, nawet o 4–5 tys. kJ/kg.

Separować można urobek surowy zarówno w stanie suchym jak i wilgotnym. Sam proces wzbogacania polega na podawaniu nadawy, przenośnikiem taśmowym, w rejon walca obrotowego, z którego powierzchni ziarna są zasysane za pomocą dyszy. Nadciśnienie wewnętrzne walca obrotowego wymusza dodatkowo ruch ziaren względem siebie, co powoduje wyrównywanie potencjałów aerodynamicznych w momencie ich zasysania. Właśnie to rozwiązanie, znacząco zwiększające skuteczność sortowania, zostało objęte zgłoszeniem



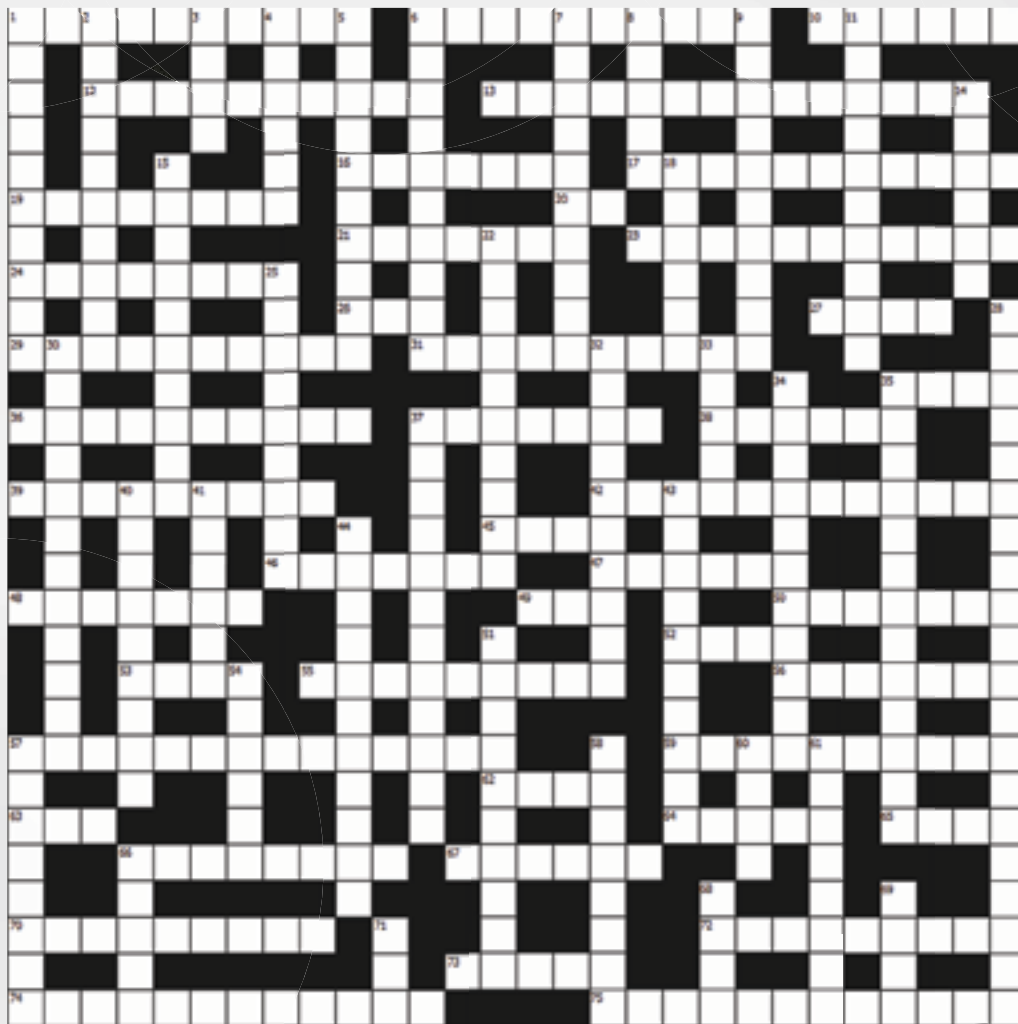
patentowym. Zassany materiał oddzielany jest ze strugi powietrza i gromadzony w odbieralniku, a ziarna niezassane odprowadzane są do zbiornika znajdującego się pod walcem obrotowym. W wersjach przemysłowych sortera odbiór produktów finalnych realizowany będzie w sposób ciągły, za pomocą systemu przenośników taśmowych. Istnieje możliwość zarówno regulowania podciśnienia w układzie zasysającym, jak i sterowania prędkością podawania materiału na powierzchnię walca obrotowego oraz regulowania jego prędkości obrotowej – pozwala to na precyzyjne dostosowanie pracy urządzenia do specyfiki nadawy.

Czy zatem zakłady przeróbcze mogą w przyszłości wyglądać inaczej? Jest to całkiem prawdopodobne, bowiem sorter został zaprojektowany i skonstruowany w taki sposób, aby proces wzbogacania maksymalnie uprościć i uczynić wygodniejszym w obsłudze – uzyskując jednocześnie wysoką efektywność ekonomiczną (koszt przeróbki 1 tony materiału można obniżyć tu 3–4 krotnie!) i odpowiednią jakość produktu finalnego. A wszystko to bez użycia skomplikowanych obiegów wodnych, przy niskim, w stosunku do masy separowanych materiałów, zużyciu energii oraz ograniczeniu (dzięki bardzo wydajnemu systemowi odpylania) emisji pyłu i hałasu. Urządzenie można również z powodzeniem włączyć w istniejące w zakładach przeróbczych ciągi technologiczne.

Trwają zaawansowane prace przygotowawcze do uruchomienia wersji przemysłowej sortera o przewidywanej wydajności przeróbczej 100 tys.

ton/rok, dostosowanej do wzbogacania każdego rodzaju nadawy pochodzącej z kopalń Polskiej Grupy Górniczej, niezależnie od stopnia jej wilgotności i zawartości składników ilastych. Pierwsze próby separacji własnie tych materiałów przewidziano już na przełomie listopada i grudnia bieżącego roku.





KRZYŻÓWKA #18

PIONOWO

- na końcu węża
- osoba mająca zawrzeć związek małżeński
- auto
- mały jest
- sztuka ładnego pisania
- wpatrzony w siebie
- skrajność
- biblijny patriarcha
- niemiecka firma elektroniczna
- wino
- grecka bogini
- aktor serialowy
- włos w innym kolorze
- imitator
- pozyskuje się z boksytu
- jubileusz
- obrazowa metoda diagnostyczna
- ręczne naniesienie na maszynopisach lub wydrukach dyspozycji
- otoczony legendą władca królestwa Osroene
- odszczerzanie
- znana Barbara
- doświadczenie
- miejsowość w Grecji
- krótkotrwałe zdarzenie nie mające większego znaczenia

- zasilany prądem
- małż
- wypadek na dużą skalę
- robinia
- do zapisków
- Chrobry
- imię
- informacja o śmierci
- pilnowanie
- kłuje
- Morricone
- z paliwem

POZIOMO

- pierwotniak
- sprzedawca
- rodzaj tkaniny artystycznej
- dramaturg, powieściopisarz i nowelista włoski
- brak równowagi
- masa zlodowaciałego śniegu
- do spowiedzi
- mały dzik
- serialowy ostry dyżur
- przeciwnieństwo
- na nadgarstku
- powtarzanie tej samej instrukcji
- marcowe
- w komputerze
- w kosmosie
- Borneo

- kończyny
- poeta
- rzadko spotykany
- z papierami wartościowymi
- środowisko
- plemnik
- obcy grosz
- imię kobiece
- wyspy
- chroniczne zapalenie stawów
- po przepiciu
- hotel z serialu
- Pięćksiąg
- nic się nie dzieje
- proca łączenia części w większą całość
- grupa ludności wiejskiej na Rusi
- upaństwowienie
- ciasto owocowe
- japońskie zapasy
- nerwy
- miasto w południowej Polsce
- mitologii greckiej okręt Argonautów
- w Syrii
- ma brązowe włosy
- w pierogach
- normalny nie jest
- lekkie drewno
- szefowa
- wynalazł kolejowy hamulec



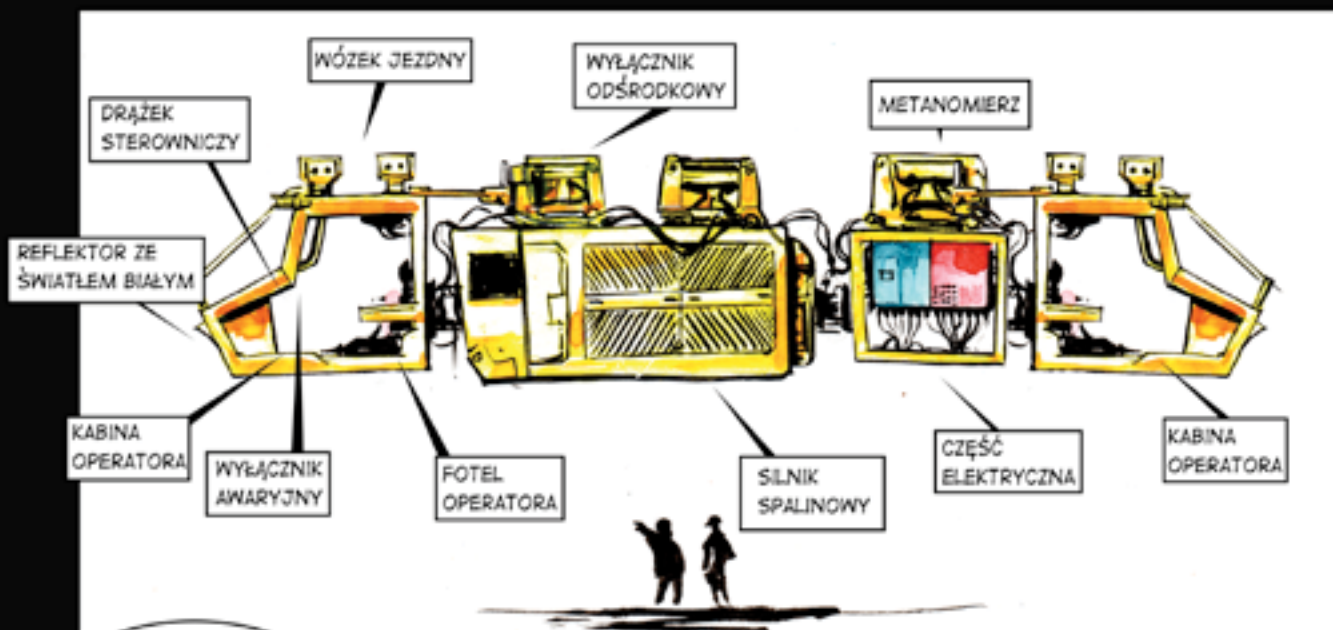
MŁODY WYŁĄŻ Z
LOKOMOTYWY NIE MASZ
UPRAWNIEŃ ŻEBY SIEDZIEĆ W
LOKOMOTYWIE.

A CO MI SIE TU MOŻE STAĆP



WYŁĄŻ, ŻEBYS MOĞŁ TU
SIEDZIEĆ MUSZĘ CI ZROBIĆ
PRZESZKOLENIE NA
POMOCNIKA OPERATORA

OK SŁUCHAM



A TERAZ OPWIEM
CI O REGULAMINIE
TRANSPORTU...



...JAK TO WSZYSTKO
POWINNO WYGLĄDAĆ.



NO, TERAZ JUŻ
MOŻESZ ZE MNA
JECHAĆ.

CDN.

